ROK VI. Nr 130 (1443)

SŁOWO

Wilno, Piątek 10 czerwca 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul, Rynek 19
STOŁPCE — u Piłsudskiego
ST. ŚWIĘCIANY — ul Rynek 9
ŚWIR — ul -go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA—ul Mickiewicza 24

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pjeodyńczego n—ru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. akcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2—ej i 3—e 30g za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n—ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. droże

Nota polska do Sowietów.

W informacjach o rozmowie min. Stresemana z Cziczerinem w Baden—Baden, prasa niemiecka podała, że Cziczerin miał sie jakoby wyrazić, iż incydent z zabójstwem Wojkowa nie wpłynie na pomyślnie układające się stosunki polsko-sowieckie. Już nazajutrz, t. j. 9 bm, prasa berlińska zamieściła urzędowe sprostowanie co do rzekomego przebiegu rozmowy Cziczerina ze Stresemannem w Baden-Baden. Sprostowanie zawiera zaprzeczenie Cziczerina co do tego, jakoby miał on złożyć Stresemannowi oświadczenie, że zamach na posła Wojkowa *pozostanie bez skutku na stosunki polsko-rosyjskie* oraz zaprzeczenie Stresemanna co do tego, jakoby miał on wyrazić niezadowolenie, że rozmowa obecna przychodzi w momencie nieodpowiednim. P, Cziczerin nie chce, aby pozostało wrażenie iż Sowiety do sprawy tej nie wrócą, przeciwnie—jak nota utrzymuje—chcą do niej wrócić po otrzymaniu szczegółów zbrodni i śledztwa.

Wszakże wiadomości dochodzące z Moskwy zdają się świadczyć, że Sowiety na żadne ostrzejsze wystąpienie nie zdecydują się. Moskwa ma teraz przed sobą widmo Anglji, w niej widzi swego śmiertelnego przeciwnika i właśnie Moskwa obawia się aby Anglja sprawy zabójstwa Wojkowa nie wyzyskała dla swoich celów, mianowicie wywołania ostrego konfliktu polsko-sowieckiego. „Neue freie Presse" donosi z Moskwy, że prasa rosyjska obawia się, iż Anglja dąży do tego, aby zaostrzyć stosunki między Rosją a Polską i w ten sposób uniemożliwić zawarcie planowanego paktu neutralności, jako też spowodować zbrojny konflikt między Polską a Rosją.

Tak samo, według informacyj agencji Ost-Express, sowieckie koła polityczne w Moskwie *wskazują na względnie umiarkowany ton noty sowieckiej do rządu polskiego*, podkreślając przytem, iż zamordowanie posła Wojkowa pozostaje w ścisłym związku z kampanją angielską przeciwko związkowi sowietów.

Jednocześnie prasa sowiecka skrzętnie zaznacza wiadomości o krokach rządu polskiego i, jak Ost-Exress donosi, z zadowoleniem notuje, że rząd polski zgadza się na zadośćuczynienie pewnym żądaniom sowieckim, co pozwoli uniknąć konfliktu.

Z Berlina donoszą, że wśród spraw, jakie mają być poruszone w rozmowie ministrów spraw zagranicznych mocarstw, koła berlińskie wymieniają także incydent polsko-sowiecki. „Der Tag" zaznacza w tej sprawie, iż według zgodnego zapatrywania dyplomacji sowieckiej i niemieckiej przyszły rozwój wypadków zależeć będzie od stanowiska, jakie zajmie Francja wobec tego incydentu.

Jeżeli jednak chodzi o stanowisko Francji, to bardzo znamienne są głosy prasy francuskiej. „Gaulois" naprzykład w artykule, utrzymanym w ostrym tonie, pisze: Europa winna dać Sowietom do zrozumienia, iż nie będzie tolerować „awantury ofenzywy antypolskiej". „L'Oeuvre" zaznacza: Sowiety nie powinny wznawiać Serajewa. Należy ich bezzwłocznie powiadomić, iż mylą się jeżeli sądzą, że doprowadzą do wydalenia uchodźców rosyjskich antybolszewików. „Avenir" uważa, że nota Litwinowa do rządu polskiego jest całkowicie pozbawiona zdrowego sensu. „Figaro" podkreśla, iż zerwanie stosunków między Anglją a Rosją Sowiecką zadaje dotkliwy cios autorytetowi Sowietów w Rosji.

A nawet w Berlinie «Vosische Ztg» nprz. krytykuje surowo ton noty sowieckiej, stwierdzając, że wysuwane przez notę twierdzenie o łączności zamachu na posła Wojkowa z innemi wydarzeniami — co nie jest bynajmniej udowodnione i co udowodnić będzie trudno — da się wyjaśnić i usprawiedliwić tylko głębokiem zrozumiałem wzburzeniem w kołach sowieckich.

Dziennik twierdzi, że porównywanie zamachu warszawskiego z zamachem sarajewskim mogłoby być słuszne, jeżeliby rząd sowiecki powtórzył błędy rządu austrjackiego z 1914 roku, lecz porównanie to okaże się niewłaściwem, jeśli rząd polski ujawni zrozumienie dla wzburzenia rosyjskiego i nie dozwoli się sprowokować przez opryskliwy ton dyplowacji sowieckiej do zajęcia stanowiska nieprzejednanego.

Nota rządu Rzeczypospolitej, doręczona dnia 9 czerwca r.b. przez posła Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie p. Patka komisarzowi ludowemu spraw zagranicznych Z. S. S. R, brzmi jak następuje:

W odpowiedzi na notę p. komisarza z dn. 7 b. m. N. 243/Tj. mam zaszczyt z polecenia mego rządu oświadczyć co następuje: Rząd polski głęboko dotknięty i oburzony faktem ohydnego mordu, którego ofiarą padł poseł Związku Socjalistycznych Republik Rad w Polsce p. Piotr Wojkow, pragnie raz jeszcze dać wyraz uczuciu szczerego żalu i oburzenia, które w nim wzbudził fakt tego morderstwa. W uczuciach tych rząd polski łączy się ze słowami wypowiedzianemi przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Pana Prezesa Centralnego Komitetu Wykonawczego, słowami do których i p. Minister spraw zagranicznych dodał wyraz swego ubolewania na pańskie ręce, Panie Komisarzu Ludowy.

Rząd polski tembardziej boleje nad czynem szaleńca narodowości niepolskiej, że zdaje sobie doskonale sprawę z polepszających się stale stosunków politycznych pomiędzy rządem polskim, a rządem Z.S.S.R. do czego w dużej mierze przyczyniał się nieodżałowanej pamięci poseł Wojkow.

Wobec tego rząd polski nie może uznać związku pomiędzy wymienionemi w nocie Pana Komisarza Ludowego wypadkami, a faktem popełnionego na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej mordu przez osobnika narodowości niepolskiej i z krzywdą państwa polskiego, faktem, który rząd polski i opinja polska najkategoryczniej potępiły.

Rząd polski opierając się na zwyczajach międzynarodowych udziela azylu emigrantom politycznym różnych narodowości natomiast zawsze przeciwdziałał i niedopuszczał na terytorjum polskiem do jakiejkolwiek bądź planowej akcji skierowanej przeciw któremukolwiek z obcych państw. Dlatego też rząd polski nie może poczuwać się do odpowiedzialności za czyn szaleńca, który, jak z pierwszych wyników śledztwa zdaje się wynikać, jest czynem indywidualnym.

Rząd polski tembardziej uchylić musi odpowiedzialność, że w swoim czasie ofiarowywał przedstawicielowi Z.S.S.R. stosowną ochronę osobistą, z której jednak poseł Wojkow, nie chciał, niestety, skorzystać. Poseł Wojkow, zgodnie ze swem życzeniem, stale i swobodnie poruszał się w kraju bez uprzedzania władz bezpieczeństwa publicznego, które między innemi nie były zawiadomione o przejeździe przez terytorjum polskie byłego charge d'affeiras ZSSR w Londynie p. Rosenholza i zamiarze posła Wojkowa powitania p. Rosenholza na głównym dworcu, co niestety ułatwiło czyn mordercy.

Niemogąc wobec tego, jak powyżej, przyjąć na siebie odpowiedzialności za fakt morderstwa, jednakowoż z uwagi, że czyn ten miał miejsce na terytorjum państwa polskiego, rząd polski, pragnąc dać wyraz swym uczuciom i intencjom i chcąc umniejszyć krzywdę, która spotkała rodzinę posła Wojkowa, gotów jest rozpatrzeć jaknajrychlej ewentualne życzenia Z.S.S.R. co do odszkodowania rodziny posła Wojkowa, gdyby ona sobie tego życzyła. (P. A. T.)

Min. Zaleski o stanowisku rządu polskiego.

BERLIN, 9—VI. Pat. Przejeżdżający przez Berlin w drodze do Genewy minister spraw zagranicznych Zaleski udzielił na dworcu wywiadu berlińskiemu przedstawicielowi amerykańskiej agencji „United Press". W wywiadzie tym p. minister Zaleski podał w zarysie treść odpowiedzi polskiej na notę rządu sowieckiego, następnie zaś na zapytanie, czy poselstwo sowieckie zostanie dopuszczone do udziału w śledztwie odpowiedział, że na zasadzie obowiązującego w Polsce prawodawstwa każdy poszkodowany dopuszczany jest bezpośrednio do śledztwa. Rząd polski interpretuje to tak obszernie, że przyjmuje, iż poszkodowane jest we wspomnianym wypadku państwo sowieckie, wobec czego charge daffaires ZSSR Uljanow będzie mógł w charakterze przedstawiciela Sowietów brać udział w śledztwie.

Na zapytanie o stanowisko rządu polski wobec ewentualnego żądania Sowietów, aby Polska wydała zakaz dotyczący rosyjskich organizacyj monarchistycznych odpowiedział minister, że organizacje polityczne wymierzone przeciwko ustrojowi innych państw są w Polsce nie dozwolone i nie istnieją.

Na zapytanie co do losu zabójcy oświadczył p. Minister że zależeć to będzie od tego przed jakim sądem zabójca będzie odpowiadał: doraźnym—czy zwykłym. W pierwszym wypadku grozi mu kara śmierci. O trybie postępowania zadecyduje prokurator lub sąd. W końcu p. Minister wyraził nadzieję, że poprawne dotychczas stosunki między Sowietami a Polską zostaną utrzymane nadal i że wypadek warszawski nie będzie miał na nie wpływu.

Eksportacja zwłok posła Wojkowa.

WARSZAWA, 9—VI. *(tel. włas. Słowa)*. W dniu dzisiejszym o godz. 7.30 odbędzie się eksportacja zwłok zamordowanego na dworcu kolejowym ministra pełnomocnego Wojkowa z gmachu poselstwa sowieckiego. W kondukcie pogrzebowym weźmie udział wojsko, prócz tego od poselstwa aż do dworca ustawiony będzie szpaler z czterech kompanji piechoty. W uroczystościach żałobnych weźmie udział baon piechoty utworzony z 2 kompanji 31 i 22 pp. oraz 2 szwadrony kawalerji.

Jak się dowiadujemy, w jutrzejszych uroczystościach żałobnych wyprowadzenia zwłok ministra pełnomocnego Wojkowa wezmą udział wszyscy Ministrowie z vice-premjerem Bartlem na czele. Zwłoki odprowadzi do Moskwy sekretarz ministra Zaleskiego p. Zawisza. Wszystkie flagi na gmachach państwowych podczas trwania uroczystości żałobnych opuszczone będą do połowy masztów.

Tajemnicze papiery Wojkowa.

Na chwilę przed zgonem poseł Wojkow odzyskawszy przytomność zwrócił się do obecnego w pokoju szpitalnym sekretarza poselstwa: „Zniszczcie na Boga papiery, które są w ubraniu"

— Radi Boha unicztożtie eti bumagi.

Papiery oraz klucze znajdujące się przy umierającym zabrał w myśl polecenia sekretarz poselstwa.

Niewiadomo, oczywiście, jaka była treść tych dokumentów, na których zniszczeniu tak zależało ofierze zamachu.

Rewizje wśród monarchistów Rosjan.

WARSZAWA, 9.VI. *(tel. wł. Słowa)*. Nocy ubiegłej w całym kraju przeprowadzone były dalsze rewizje i areszty wśród monarchistów rosyjskich. W Białymstoku aresztowano d-ra Aleks. Rożnowskiego, w Grodnie łącznika pomiędzy poszczególnemi organizacjami Truszewa i b. pułkownika armji gen. Denikina Radczenko, w Brześciu, Miłosnie pod Warszawą oraz w pow. Dubieńskim po jednej osobie.

Wszyscy aresztowani wczorajszej nocy zostali wypuszczeni.

Energiczne śledztwo prowadzone w sprawie aresztowanych w Wilnie Rosjan, w związku z zabójstwem Wojkowa, nie dało żadnych konkretnych rezultatów. W dniu wczorajszym wszystkich 25 aresztowanych wypuszczono na wolność.

Jak sądzony będzie Kowerda?

Wczorajszy „Kurjer Poranny" zamieszcza następującą wiadomość:

Sposób postępowania sądowego z zabójcą Wojkowa, Kowerdą, nie został dotychczas ustalony, mimo długich wczoraj narad. Decyzja w tej sprawie nastąpić ma, według pogłosek, po pogrzebie Wojkowa.

Tylko od wewnątrz!

Paryż, 5 czerwca.

Poza komunistami nikt nigdy żadnej nie żywił do sowieckiego caratu sympatji. Był czas przecież kiedy Moskwy się bano, szczególniej w Londynie. Spróbowano się więc z Moskwą układać w myśl zasady, że nawet z ludożercami można się „dogadać" na terenie pewnych wspólnych interesów. Okazało się jednak bardzo prędko, że dwulicowość bolszewickich komisarzy jest rozbrajająco nieprzyzwoita. A potem — i to jest najważniejsze — świat przestał się bać Moskwy, bo zrozumiał, że ustrój sowiecki jest słaby.

Słaby jest wojskowo, bo — jak niedawno twierdził gen. Max Hoffman, który w interesie niemieckim powinienby raczej wysuwać tezy odwrotne — Sowiety mogą liczyć zaledwie na 60.000 „czekistów" (dziś nazywa się to G. P. U.). Reszta wojska jest niepewna, powszechna mobilizacja może ten stan niepewności tylko zwiększyć, a wódz armji zwycięskiej czy zwyciężonej prawdopodobnie położyłby kres wojnie wyłapując i wieszając komisarzy, co dałoby sygnał największego w świecie pogromu żydów.

Słaby jest gospodarczo, bo — jak to nam wykazał w bardzo ciekawym odczycie p. Jacques Lyon, adwokat paryski, który zwiedził niedawno Rosję — kraj ten nie da sobie rady bez kapitałów obcych. W warunkach normalnych kapitały płynne są inwestowane w przemyśle w formie fabryk, maszyn, surowców. Poważna część czystych zysków wraca co rok do przemysłu. Tam też idą zyski handlowe. Jest to system pompy ssąco-tłoczącej, której wydajność się zmniejsza jeśli rynek się kurczy, jeśli organizacja jest zła lub maszyny przestarzałe, wreszcie jeśli brak jest rąk roboczych, Być może, iż w przyszłości będziemy świadkami innych metod produkcji. Dziś „metoda pompy" jest podstawą kapitalizmu. Otóż ustrój sowiecki pompę ową zniszczył. Przemysł zaraz stanął. Od czasu NEP'u produkcja się wzmogła, władze sowieckie dokonały wysiłku ogromnego, ale stare urządzenia, zniszczone maszyny, oraz powolność i kosztowność sowieckiej biurokracji sprawiają, że cały przemysł upaństwowiony jest dla ZSSR kosztowną i mało produkcyjną zabawką. Cierpi on ciągle na brak kapitałów. Otóż kapitałów prywatnych w Rosji niema, a budżet Sowietów jest żebraczy i z trudem wystarcza na normalne potrzeby. A więc tylko kapitały obce mogą ożywić Rosję gospodarczo.

Słaby jest wreszcie ustrój sowiecki propagandowo. Bynajmniej przecież nie należy stąd wyciągać wniosku, iż do agitatorów komunistycznych odnosić się trzeba z łagodnością. Można być wspaniałomyślnym wobec ich ofiar, ale należy planowo i z surowością tępić akcję Trzeciej Międzynarodówki. Jedynie i wyłącznie na tym terenie możliwa jest pewna międzynarodowa współpraca, pewien „wspólny front", na który zresztą przezornie jest specjalnie nie liczyć. A już absolutnie bez żadnych realnych podstaw byłyby rachuby, że ponieważ Anglicy wyrzucili komunistycznych agitatorów i wysłali do Moskwy ostrą notę «zawieszającą» stosunki dyplomatyczne, to wojna z Sowietami jest nieunikniona. Tak coprawda pisze cała prasa sowiecka, bo jest to dla niej doskonały środek agitacyjny. Stając wobec świata kapitalistycznego w obronie „zdobyczy rewolucji" rząd sowiecki zyskuje w oczach mas rosyjskich na popularności. Wszelka interwencja z zewnatrz wzmocniłaby tylko ustrój sowiecki. Najlepszą polityką wobec ZSSR jest uczciwe i bezwzględne niemieszanie się do jego spraw wewnętrznych, przyglądanie się zdaleka jak ustrój sowiecki smaży się we własnym sosie, oraz bezwzględne tępienie agitacji „Kominternu" nazewnątrz. Uważamy, że to jest dla Sowietów polityka najbardziej dotkliwa.

Aby nie schodzić na tory fałszywych rozumowań, opinja polska nie powinna również przesadzać znaczenia antykomunistycznych wystąpień w Anglji i we Francji. Nie zapominajmy że oba te kraje mają za pasem wybory. W Anglji rządzą konserwatyści, którzy wygrali wybory z jesieni 1924 roku, zgrabnie jadąc na koniku antybolszewickim. Wybory następne mogą się odbyć w roku 1928. Konserwatyści dosiędą napewno tego samego konika. Liberałów się nie lękają, ale *labour'zyści* są przeciwnikiem poważnym. Z powodów taktycznych *Labour* będzie przeciwko angielskiej interwencji w Chinach, oraz przeciwko prześladowaniu komunizmu w W. Brytanji. W rezultacie rewizji w lokalu ARCOS'u konserwatvści posiadają teraz dowody, że wielu przywódców *Labour'u* otrzymywało instrukcje i... funty od Sowietów. O tych odkryciach słówkiem nawet dotychczas nie wspomniano. Możemy przecież być pewni, że ważkie te argumenty będą na krótko przed wyborami należycie wyzyskane. Ogromnie się one przyczynią do nowego sukcesu wyborczego konserwatystów.

We Francji mów p. Alberta Sarraut'a nie należy sobie tłumaczyć inaczej. Rządzi dziś tym krajem — i rządzi z powodzeniem — gabinet koalicyjny p. Poincare'go. Ale niema koalicji jawnej między partjami, które swych przywódców do rządu delegowały. Przeciwnie: radykałowie np. nadal kokietują socjalistów i wyraźnie nawoływują ich do odbudowania Kartelu. P. Poincarè pragnie do koalicji stronnictw umiarkowanych z radykałami doprowadzić i w takim szyku wygrać wybory w maju 1928 roku. Dla tej akcji pozyskał sobie p. Alberta Sarraut'a, swego ministra spraw wewnętrznych, ale pp. Herriot i Painlevè zachowują rezerwę... Zaś sen. Maurycy Sarraut, brat Alberta i prezes partji radykalnej, nadal głosi potrzebę odbudowania Kartelu. Polacy mogą tylko życzyć powodzenia akcji pp. Poincare'go i Alberta Sarraut'a, ale byłoby nonsensem twierdzić, że Francja gotowa jest przyłożyć ręki do jakiejkolwiek akcji zbrojnej przeciwko Z. S. S. R.

Kazimierz Smogorzewski.

Akcja gdańskiego Heimatsdienstu.

GDANSK, 9.VI, PAT. Gdański Heimatsdienst wystosował do rządów państw sprzymierzonych w Lidze Narodów obszerny memorjał w sprawie polskiego basenu amunicyjnego na Westerplatte. Heimatsdienst zwraca się do Ligi Narodów z prośbą, aby na porządku dziennym postawiła sprawę zniesienia przyznanego Polsce prawa przewozu amunicji i usunięcia z Westerplatte polskiego składu amunicji, który według Heimatsdienst — przedstawia wielkie niebezpieczeństwo dla ludności gdańskiej. W końcu Heimatsdienst podkreśla, że wspomniane wyżej prawo, przyznane Polsce w Gdańsku, sprzeciwia się zasadzie suwerenności Gdańska i jego konstytucji, zagwarantowanej przez Ligę Narodów, oraz domaga się, aby polski basen amunicyjny został przeniesiony z Westerplatte do polskiego portu w Gdyni.

Równocześnie cała prasa niemiecko-gdańska inspirowana przez Senat uderza na alarm, zamieszczając obszerne artykuły, przedstawiające niebezpieczeństwo, grożące Gdańskowi z powodu istnienia na Westerplatte polskiego basenu amunicyjnego.

Przytoczony wyżej memorjał Heimatsdienstu oraz kampanja, podjęta przez prasę gdańską, mają na celu poparcie zabiegów, które prezydent senatu Sahm zamierza poczynić w Genewie celem odebrania praw, przyznanych Polsce w Gdańsku co do przewozu i ładowania amunicji.

Sejm i Rząd.

Z Rady Ministrów.

WARSZAWA, 9 VI *(tel. wł. Słowa)* Jutro odbędzie się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, podczas którego załatwione zostaną sprawy aprowizacyjne. Pozatem w tym tygodniu posiedzeń Rady Ministrów nie będzie.

Na rzecz ofiar katastrofy krakowskiej.

WARSZAWA, 9.V. *(tel. wł. Słowa)* Dziś zgłosili się do vice-premjera Bartla prezes Banku Handlowego Stan. ks. Lubomirski oraz v.-prez. Dangiel, którzy złożyli większą sumę przeznaczoną dla ofiar katastrofy krakowskiej. Jest nadzieja, że czyn ten znajdzie licznych naśladowców.

Konferencja komitetu sprowadzenia zwłok J. Słowackiego.

WARSZAWA, 9.VI. *(tel wł. Słowa)* Vice-premjer Bartel odbył konferencję z delegatami komitetu krakowskiego sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego. W skład delegacji tej weszli: wojewoda Darowski, prof. Kallenbach v.-prezydent Sznejder, przedstawiciel kapituły ks. Slepicki i młodzieży krakowskiej p. Mikołajczyk.

Odjazd Msgn. Lauri.

WARSZAWA, 9.VI *(tel. wł. Słowa)* Nuncjusz Papieski Monsignor Lauri przed wyjazdem do Rzymu złożył wizytę Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej oraz v.-premjerowi prof. Bartlowi.

Strajk budowlany.

WARSZAWA. 9.VI *(tel wł. Słowa)* W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych rozpoczęły się właściwe rokowania robotników i przemysłowców przemysłu budowlanego w sprawie trwającego już od trzech dni strejku robotników. Robotnicy domagają się podwyżki w wysokości 80—90 proc. Z chwilą uzyskania takiej podwyżki robotnik wykwalifikowany pobierałby 2 zł. za godzinę pracy, pomocnik—1.40 gr., a zwykły robotnik złoty. Prócz tego robotnicy żądają płatnych urlopów i zawarcia umowy zbiorowej. Jak się dowiadujemy wśród przemysłowców istnieje przypuszczenie, że energiczna interwencja czynników rządowych przyczyniłaby się do zakończenia strejku.

Rada M. Warszawy na cele komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego.

WARSZAWA, 9 VI. *(tel. wł. Słowa)* Na wczorajszem posiedzeniu Magistratu rozpatrywano sprawę przyznania przez miasto subsydjum dla komitetu wykonawczego sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego. Uchwalono asygnować na ten cel 20 tys. złotych.

Wniosek p V Hamela

GDAŃSK, 9.VI PAT. Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku van Hamel wystosował dnia 30 maja rb. do Rady Ligi Narodów memorjał w sprawie basenu amunicyjnego na Westerplatte, w którym oświadcza na wstępie, że z chwilą oddania Polsce do użytku tego basenu, zarówno Polska jak i Gdańsk poczyniły w związku z wydanemi przez Wysokiego komisarza orzeczeniami zastrzeżenia w następstwie pewnych wątpliwości, które w międzyczasie wyłoniły się z obu stron. Wysoki komisarz prosi dalej Radę Ligi Narodów, aby te wątpliwości podniesione przez Polskę i Gdańsk ostatecznie rozstrzygnęła zatwierdzając wydane przez niego orzeczenia.

Cziczeryn w Berlinie.

BERLIN. 9.VI. PAT. Komisarz spraw zagranicznych Cziczerin przybył dzisiaj rano do Berlina. Wieczorem odbędzie się w ambasadzie sowieckiej przyjęcie, w którym weźmie udział również minister spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej Stresemann i wicekanclerz dr. Hergt.

Zaprzestanie poszukiwań.

QUEBEC, 9. VI. Pat. Władze prowincji postanowiły wstrzymać poszukiwania lotników Nungessera i Coli przez dwa hydroplany, które nie odnalazły żadnego śladu po lotnikach.

Faszyści na konferencji pracy.

GENEWA, 9 VI. Pat. Na posiedzeniu plenarnem międzynarodowej konferencji pracy włoski delegat robotniczy Possoni zaznaczył, że faszystowscy robotnicy będą współdziałali w każdej akcji, która doprowadzi nareszcie do ostatecznej ratyfikacji i wprowadzenia w życie we wszystkich wielkich krajach premysłowych Europy układu waszyngtońskiego w sprawie 8 godzinnego dnia pracy.

ECHA KRAJOWE

NIEŚWIEŻ.

— Stan akcji przedwyborczej. Stan akcji przedwyborczej w pow. Nieświeskim przedstawia się zupełnie pomyślnie, gdyż wszędzie zapowiada się, że będzie przeprowadzona pod gospodarczym kątem widzenia; wyborcy mają zamiar powołać ludzi jak najbardziej powołanych do prowadzenia gospodarki publicznej. — Zwłaszcza szereg dzielnych wójtów zapewniony ma wybór.—

W samym Nieświeżu prowadzą się rokowania w celu stworzenia jednej listy kompromisowej; w tym wypadku głosowania nie byłoby zupełnie. Takie załatwienie sprawy byłoby świadectwem bardzo rozumnego ujęcia kwestji wyborów; prawdopodobnie na liście znaleźliby się wtenczas najodpowiedniejsi ludzie. Przy przedwstępnych rokowaniach porozumiewawczych brana jest pod uwagę zasada, by o ile możności wszystkie gospodarcze warstwy ludności miały swoją reprezentację, bo w ten sposób najlepiej będą oświetlone i bronione interesy wszystkich.—

Wobec podziału ludności na dwie zasadnicze grupy, na ludność chrześcijańską i żydowską, podział ten musi być brany w rachubę; na ewentualnej więc liście kompromisowej z góry byłaby oznaczona pewną ilość mandatów dla chrześcjan i dla żydów; te dwa ugrupowania osobno utworzyłyby listy swoich kandydatów, które dopiero przy finalizowaniu byłyby ostatecznie uzgodnione.—

Według statystyki ludność chrześcijańska wynosi ponad 50 proc. ogółu mieszkańców Nieświeża; trudno więc w tej chwili przesądzać, jaki podział mandatów będzie zastosowany.— Obie grupy prowadzą obecnie wewnętrzne pertraktacje. O ile nam wiadomo, cała ludność chrześcijańska opowie się za listą kompromisową; takie same stanowisko zajmie i ludność żydowska.

W Nowogródku i w Baranowiczach przy wyborach w roku przeszłym doszło do porozumienia i wystawiona była jedna tylko lista kompromisowa,

W miastach (Nieświeżu i Klecku) wybory odbędą się 3-go lipca.

Przewodniczącymi Komitetów wyborczych w Nieświeżu i Klecku są sędziowie Górski i Kotwicki. — Kierownictwo wyborów w całym powiecie spoczywa w ręku p. starosty jako powiatowego komisarza wyborczego.

Z.

PODBRODZIE.

— Święto 23 go pułku ułanów Grodzieńskich. W dniu pierwszego czerwca obchodził uroczyście dzień święta pułkowego 23 pułk ułanów Grodzieńskich. Dzień święta pułkowego jest dniem zatwierdzenia numeru i nazwy pułku. Historja 23 pułku ułanów, tak jak znakomitej większości pułków kawalerji polskiej bierze swej początek w roku 1918. W grudniu tego roku w ziemi Grodzieńskiej powstała jego pierwsza organizacja, początkowo jako szwadron następnie jako większa jednostka bojowa.

Odnośny rozkaz o zatwierdzeniu i mianowaniu pułku z dnia 1 czerwca 1921 roku ma brzmienie następujące:

«Rozkazem M. S. Wojsk. ze względów organizacyjnych 23 pułk ułanów Nadniemeńskich i Grodzieński pułk Ułanów połączone zostają w jeden pułk, który otrzyma nazwę 23 pułk Ułanów Grodzieńskich. Obydwa te pułki w przeciągu swego istnienia wykazały niejednokrotnie wysoką sprawność wojskową i czyny ich zawsze pozostaną w pamięci ukochanej Ojczyzny a w szczególności Ziemi Wileńskiej.

Jestem przekonany, że sławna tradycja bojowa 23 pułku Ułanów Nadniemeńskich i pułku Ułanów Grodzieńskich zostaną przekazane nowemu pułkowi który nadal będzie potęgował sławę tą i wykaże tą że wart jest tych od których bierze początek».

Konarzewski, gen.

Do historji nazwy pułku przytoczyć jeszcze trzeba list ówczesnego dowódcy dywizji ppułk. Szt. Gen. Przewłockiego.

«Przedkładając wniosek w sprawie zatwierdzenia pułku z mianem Pułku Ułanów Grodzieńskich usilnie proszę Pana Generała o poparcie tego wniosku ponieważ pułk ten już niejednokrotnie wykazał swoją wysoką wartość bojową a ja jako dowódca dywizji stwierdzam, że swoją wybitną karnością, porządkiem wewnętrznym i sprawnością pułk ten w zupełności zasługuje na zaliczenie go w poczet pułków ułańskich W. P.

(—) *Przewłocki ppłk. Szt. Gen. i Dowódca Dywizji.*

Obchód święta pułkowego miał wszędzie na wszystkich postojach pułku przebieg uroczysty i podniosły. Wszędzie odbyły się msze św., a następnie defilady.

W garnizonie Podbrodzie w przeddzień święta pluton trębaczy odegrał capstrzyk.

W dzień święta w godzinach popołudniowych odbyły się popisy sportowe i władanie bronią białą po których zwycięzcy otrzymali nagrody.

W garnizonie Podbrodzie liczącym więcej podoficerów zaw. pułku aniżeli pozostałe garnizony w lokalu „Strzelca" odbyło się przedstawienie amatorskie i zabawa taneczna z której całkowity dochód został ofiarowany na zakończenie rozbudowy kościoła garnizonowego w postaci kielicha z nadpisem „Korpus oficerski pułku 23 Ułanów Grodzieńskich w uczczeniu dnia święta pułku ofiarowuje dla kościoła garnizonowego w Podbrodziu".

TABORYSZKI.

— Niefortunne wiece „Wyzwolenia" i Partji Pracy. W poniedziałek ubiegły odbyły się w Taboryszkach pow. Wileńsko-Trockiego aż dwa wiece, zorganizowane przez „Wyzwolenie" i objazdowego instruktora Partji Pracy p. Szumskiego. Przemówienia wygłoszone na pierwszym z nich «Wyzwolenia» przez: Z. Łagodę, J. Jarmułowicza Michsiewicza, I. Pumpurowicza i F. Gasiula nie potrafiły wzbudzić żadnego zainteresowania. Mimo to, że wiec był pod gołym niebem podczas b. ładnej pogody audytorjum zmniejszało się znacznie po każdym przemówieniu. Rzekomo jednogłośnie F. Gasiul wybrany został na delegata na zjazd partji, jaki odbędzie się w Warszawie w dniu 11 bm.

Propozycję organizatorów wiecu, opodatkowania się po 10 groszy na koszty podróży delegata przyjęto jednogłośnie—milczeniem i rejteradą.

PODBRZEZIE.

— Epidemja czerwonki w gm. podbrzeskiej. W dniu wczorajszym władze weterynaryjne pow. Wileńsko-Trockiego powiadomione zostały, że wśród trzody chlewnej maj. Kazimierowo własność p. Tadeuskiej wybuchła epidemja czerwonki-różycy (róża świńska). Z uwagi na to, że choroba ta jest z kategorji b łatwo udzielającej się, na miejsce udał się natychmiast powiatowy lekarz weterynarji dr. Mackiewicz, celem przeprowadzenia akcji szczepionki i zarządzenia izolacji zagrożonego stada.

NOWOGRÓDEK.

— Dzień Spółdzielczości. W związku z obchodem przez całą Polskę 12 czerwca rb dnia Spółdzielczości na Nowogródczyźnie powstał komitet obchodowy wyłoniony przez miejscowe organizacje społeczne na czele z p. Inspektorem Szkolnym Sciasnym, p. Bokunową oraz panem Aleksiukiem.

Komitet zdecydował zwrócić się do ludności z odezwą, nawołującą do czynnego udziału w urządzonych uroczystościach, na jakie składa się w Nowogródku: nabożeństwo w miejscowych kościołach różnych wyznań o godzinie 10 rano, odpowiedni odczyt w sali tut. straży ogniowej o godz. 1-ej popołudniu, póź iej pochód oraz szereg zabaw z różnemi atrakcjami na Górze Zamkowej.

Ponadto w Zdzięciole, Nowojelni, Koszelewie, Nichniewiczach, Koreliczach i Lubczy mają również być urządzone prelekcje oraz w miarę możliwości zabawy, spektakle i tp.

Sprawa następcy po Wojkowie.

Wczoraj przybył do Warszawy specjalny delegat rządu sowieckiego, p. Hanecki, w związku ze sprawą opróżnienia wskutek śmierci p. Wojkowa stanowiska posła sowieckiego w Warszawie.

Koła polityczne sowieckie zapewniają, że nie należy spodziewać się w najbliższym czasie mianowania następcy posła Wojkowa w przedstawicielstwie sowieckiem w Warszawie. Wymieniane są jednak w tych kołach nazwiska pp. Lorenca, posła w Rydze oraz Stomoniakowa, członka kolegjum komisarjatu spraw zagranicznych, jako ewentualnych kandydatów na stanowisko posła Sowietów w Warszawie.

Na spotkanie zwłok.

MOSKWA, 9. VI. Pat. Dnia 9 b. m. wyjeżdża z Moskwy na spotkanie zwłok Wojkowa delegacja Narkomindieła z członkiem kolegjum Narkomindieła Arałowym na czele.

Krzykliwa demonstracja Sowietów.

MOSKWA 9 VI. PAT. Radjostacja moskiewska donosi: Wiadomość o zabójstwie posła Wojkowa wywołała wśród rzesz pracujących Moskwy wybuch niedającego się opisać oburzenia. Po skończonej pracy we wszystkich fabrykach i przedsiębiorstwach odbyły się liczne wiece, na których powzięto uchwały protestujące przeciwko „nowej prowokacji ze strony imperjalistów". W rezolucji fabryki „Czerwony Październik" jest między innemi powiedziane: Żądamy od rządu polskiego jak najsurowszej kary na zabójców Wojkowa oraz zastosowania odpowiednich zarządzeń celem okiełznania wyrzuconej z ZSSR szajki monarchistów.

Analogiczne rezolucje zostały powzięte przez uczestników wieców w szeregu największych przedsiębiorstw Moskwy. Po wiecach zwarte tłumy demonstrantów ruszyły ulicami w kierunku gmachu komisarjatu spraw zagranicznych. Demonstranci nieśli sporządzone naprędce plakaty z hasłami: „Na nowe prowokacje odpowiemy wzmocnieniem sił zbrojnych", „wymagamy od rządu stanowczych środków przeciwdziałania akcji faszystów-bandytów".

Ta demonstracja bojowej gotowości i rewolucyjnego entuzjazmu proletarjatu Moskwy przeciągnęła się od godz. 4-ej pp. do późnego wieczora. W demonstracji brało udział kilkaset tysięcy ludzi.

W Leningradzie również odbyły się olbrzymie wiece i demonstracje. Analogiczne wiadomości napływają z wielu innych miast ZSSR. Charkowski okręgowy sowiet postanowił rozpocząć natychmiast kampanję zdążającą ku wzmocnieniu obronnych sił ZSSR. Prezes CIK Piotrowski nawołuje w pismach wszystkich pracujących do stworzenia na Ukrainie eskadry samolotów. Są już widoczne pierwsze rezultaty tych nawoływań.

Represje w Sowietach.

WARSZAWA, 9—VI. Pat. Okręgowy Sąd w Płoskirowie zasądził 5 członków antysowieckiej organizacji z Mielnikiem na czele na karę śmierci za rzekome uprawianie szpiegostwa na rzecz Polski.

Obawy na Łotwie.

RYGA 9 VI PAT. Według doniesienia «Socialdemokrats» rząd łotewski w związku z zamordowaniem posła Wojkowa w Warszawie miał powziąć decyzję w sprawie wzmożenia czujności nad działalnością monarchistów rosyjskich na Łotwie.

Ewakuacja Saary w pełnym toku.

BERLIN, 9.VI PAT. Biuro Wolffa donosi, że ewakucja Zagłębia Saary przez oddziały wojska francuskiego, która ma być zakończona do 20 czerwca rb. znajduje się w pełnym toku.

O czem mówiono w Baden-Baden.

BERLIN, 9—VI. PAT. Jak donosi „Der Tag", tutejsze koła dyplomatyczne zaprzeczają wiadomościom o tem, jakoby w czasie spotkania między ministrem Stresemanem a Cziczerinem w Baden-Baden miała być poruszona sprawa nowych kredytów niemieckich dla Rosji. Niemcy bowiem--zdaniem tych kół — obecnie nie są w możności udzielić Rosji kredytu, pozatem zaś — według zgodnej opinji Niemiec i Sowietów—nie jest jeszcze zgoła pewnem, w jakim kierunku ułożą się w orzyszłości stosunki kredytowe między Rosją z jednej strony a Anglją i Stanami Zjednoczonemi z drugiej.

„Der Tag" podkreśla dalej, że minister Streseman, przy swej rozmowie z Cziczerinem, prawdopodobnie również zwrócił uwagę na to, że akcja Kominternu w Niemczech, a zwłaszcza zjazd czerwonej gwardji niemieckiej w Berlinie, nie może ułatwiać ułożenia się dobrych stosunków między Niemcami a Rosją sowiecką.

Przed czerwcową sesją Rady Ligi.

BERLIN, 9—VI. Pat. Delegacja niemiecka na czerwcową sesję Rady Ligi wyjeżdża z Berlina w piątek wieczorem. Ministrowi Stresemannowi towarzyszyć będą podsekretarz stanu Schubert, dyrektor ministerjalny Gauss i szef wydziału prasowego dr. Sechlin.

Pierwszego spotkania pomiędzy ministrami spraw zagranicznych mocarstw koła berlinskie oczekują jutro w niedzielę. W czasie tego spotkania ma być poruszona między innemi sprawa ponownej kontroli burzenia niemieckich fortyfikacyj na Wschodzie. Z uwagi na odrzucenie niemieckiego wniosku kompromisowego koła tutejsze uważają za wykluczone, aby w tej sprawie mogło dojść do porozumienia w drodze rokowań dyplomatycznych. Liczą się tu również z tem, że ministrowie spraw zagranicznych mocarstw odbędą w ciągu przyszłego tygodnia jeszcze kilka rozmów, które dotyczyć będą między innemi konfliktu albańskiego oraz zatargu sowiecko-angielskiego.

Walki w Maroko.

MADRYT 9-VI. PAT. Według komunikatu urzędowego kolumna podpułk. Capaza po nocnym marszu zajęła nad ranem wszystkie punkty wskazane przez dowództwo armji. W południowej części Marokka podległej protektoratowi panuje zupełny spokój. Tubylcy prowadzą w spokoju swe prace na roli.

Pośrednictwo Francji.

PARYŻ 9-VI. PAT. W związku z pojednawczą akcją Francji w sporze jugosłowiańsko-Albańskim „Echo de Paris" stwierdza, że do Białogrodu zwrócono się z prośbą o wycofanie noty do Achmed-Bey-Żogu, który poczuł się obrażonym, do Tirany zaś z prośbą o wypuszczenie na wolność tłumacza poselstwa jugosłowiańskiego.

Przed wyborami do Rady Miejskiej.

Uwagi p. L. Slendzińskiego, prezesa Wil. Tow. artystów plastyków.

W całokształcie życia gospodarczego miasta współczesnego podkreślona jest wyraźnie strona estetyczna wyglądu miasta i urządzeń miejskich. Z najnowszemi postępami technicznemi łączy się organicznie sprawa artyzmu wykonania np. nowoczesnych gmachów.

U nas, w Wilnie, pokutuje pozostały po zaborcach przesąd, że wszelkie ozdobienie, względnie utrzymanie chociażby tylko estetycznego wyglądu i schludności domów tak wewnątrz jak i nazewnątrz należy już do luksusu.

Zbyteczne jest wykazywać absurdalność tego poglądu. Dziś musimy zerwać z nim bezpowrotnie. Uświadomić należy sobie, że *koniecznością* jest, a nie luksusem doprowadzenie do porządku naszych domów, bruków i ogrodów. Za częściowy wzór może tu służyć nam Poznańskie, a w szczególności Pomorze.

Jeżeli usiłowania samorządu mają w tym kierunku okazać się owocnemi, to bardzo wskazaną rzeczą jest zaznajomienie się powołanych do tego radnych ze stanem miast zachodnich. Gdyby Rada potrafiła się zdobyć na kilka wycieczek zagranicę w celu poznania urządzeń miejskich europejskich, to uczyniłaby już duży krok naprzód. Najdobitniej bowiem spostrzega się własne braki w porównaniu z zaletami innych.

Najaktualniejszem zadaniem przyszłej Rady jest kwestja rozbudowy. Szczególnie palącą jest sprawa zabudowania przedmieść. W «*Słowie*» zamieszczony był cały szereg artykułów ilustrowanych fotografjami, które wskazują na katastrofalny wprost stan naszych przedmieść. Akcja planowego zabudowania przedmieść iść może i powinna ściśle według wymagań współczesnej techniki. O ile Wilno stare musi zachować swój charakter specyficzny, o tyle przedmieścia utracić powinny obecne swoje «specyficzne zapaszki» i stać się naprawdę *nowem miastem.*

Nawiązując do odezwy „Duch Wilna" wydanej przez związki stojące na gruncie kulturalnym i artystycznym, podkreślić należy konieczność opieki nad zabytkami przeszłości i zachowywania ich, przy jednoczesnem przeprowadzeniu wszelkich nowoczesnych udogodnień. Za wzór może tu służyć Rzym. Nigdzie niema tylu pamiątek co w «wiecznem mieście». Dziś są one skrzętnie konserwowane, miasto jednak jest równie współczesne, jak np. Paryż, lub London.

Reasumując, wysunąć należy postulat, który powinien być przy wyborach do przyszłej Rady Miejskiej uwzględniony. Do Rady wejść powinny czynniki artystyczne, któreby roztaczały kontrolę nad stroną artystyczną Wilna. Poparcie tych czynników winno umożliwić realizowanie wszelkich poczynań zmierzających do podniesienia stanu kulturalnego miasta.

Nie jest to żadnem ustępstwem na rzecz «luksusu», lecz koniecznością życia współczesnego, które prócz dogodności i wygód wymaga też i miłego dla oka estetycznego wyglądu.

Oczywiście takie postawienie sprawy możliwe jest przy umiejętnem prowadzeniu całokształtu gospodarki miejskiej. Bezpartyjna i fachowa Rada Miejska o ile postawi gospodarkę tę na odpowiednim poziomie, to napewno potrafi się także zdobyć na «luksus» i postawić sprawę estetyki miasta narówni z innemi reformami. *T.C.*

Pierwsze listy kandydatów do Rady Miejskiej.

Do dnia wczorajszego złożone zostały do Głównego Komitetu Wyborczego 4 listy kandydatów do Rady Miejskiej a mianowicie: *Lista Nr. 1* przez zjednoczony Komitet białoruskorosyjski na czele z Wiaczesławem Bohdanowiczem. *Lista Nr. 2* (socjalistyczna) przez Komitet Okręgowych związków zawodowych m. Wilna. Na czołowych kandydatów wystawiono p.p. Czyż Witold, Pławski Stanisław, poseł na Sejm, Stąłowski Franciszek zwrotniczy, prof Ehrenkreutz Zygmunt, Kuran rysownik, Buchlewicz Witalis dozorca domowy i t. d. Razem wystawiono na tę listę 55 osób. *Lista Nr. 3*—Związek kobiet żydowskich. Na czołowych kandydatów wystawiono: Tatjanę Epstejnową, Annę Blankstejnową, Frumę Komisarową, Nohamę Wassermanową, Zenaidę Lewandową i inne. Razem wystawiono 11 osób. *Lista Nr. 4*—Żydowski Związek robotników („Bund"). Czołowi kandydaci: Kagan Boruch buchalter, Rafes Izaak lekarz, Aronowicz Jossel urzędnik Kasy Chorych i inni. Razem wystawiono 31 osób.

Blok wyborczy lewicy socjalistycznej.

Do utworzonego przed paru dniami bloku wyborczego niezależnych socjalistów i P. P. S. lewicy przyłączyły się również „Poalej-Sjon" — lewica oraz białoruski komitet robotniczy (żywioły zbliżone do zlikwidowanej „Hramady") oraz Rada okręgowa klasowych związków zawodowych (z ul. Wielkiej).

Komitet wyborczy tego bloku opracował już swoją platformę wyborczą oraz wydał odezwy przedwyborcze w językach polskim, żydowskim i białoruskim.

Komitet wyborczy bloku lewicy socjalistycznej przystąpił też do tworzenia swoich lokalnych komitetów wyborczych w różnych dzielnicach.

Kandydaci „Żydowskiej listy narodowej".

Dokładny spis osób, które będą figurować na liście wyborczej bloku sjonistyczno-demokratycznego dotychczas nie jest znany.

Niektóre kandydatury, które jak już wiadomo figurować będą na tej liście, to kandydatury pp. d-ra Wygodzkiego, (sjonista), d-ra Szabada (ludowiec-demokrata), Kruka (związek rzemieślników), Adolfa Gordona (zw. kupców) i Cincinatusa („Hitachduth" —sjonistyczna partja pracy).

Co się tyczy innych kandydatur które figurować będą na „Żydowskiej liście narodowej" to nie są one jeszcze ustalone, gdyż na ten temat toczą się jeszcze pertraktacje i spory tak wewnątrz poszczególnych ugrupowań wchodzących w skład tego bloku jak również pomiędzy różnemi ugrupowaniami tworzącemi „Żydowską listę narodową".

Nowości wydawnicze.

— Wydawnictwo im. M. Brzezińskiego warszawskie wypuściło w świat trzy nowe książeczki: wydanie czwarte «Bohaterskich bojów» E. Zorjana. Jest to opowiadanie historyczne z czasów króla Sobieskiego, wydanie trzecie «Dobrej Matki» F. Gensówny (Spostrzeżenia i rady przy wychowywaniu dziatwy), wydanie piąte opowiadania Zofji Kowerskiej z życia unitów p. t. «Za wiarę».

ŁUPIEZ usuwa i oczyszcza idealnie skórę głowy Shampoo «PUMILIO» do włosów tłustych. Wyrób laboratorjum A. WIERZBIĘTY, Warszawa, Marszałkowska 94.

KLUB NARODOWY.

Dnia 10 czerwca b. r. w piątek o godz. 8-ej popoł. w sali Stowarzyszenia Techników przy ul. Wileńskiej Nr 33. prof. Mieczysław Gutkowski wygłosi odczyt p. t.

„Z dziedziny gospodarki finansowej m. Wilna".

Wstęp dla członków Klubu wolny, dla gości za opłatą 1 złotego.

Dzieje jednej legendy.

Hanna Mortkowiczówna: „Podanie o Wandzie". Dzieje watku literackiego". Warszawa Towarzystwo wydawnicze. 1927.

Z legendami i podaniami dzieje się najczęściej to, co z *motywem* melodji w muzyce. Kompozytor daje go w pierwszych kilku taktach w postaci najprymitywniejszej, najprostszej, aby się tak wyrazić „na surowo" a potem ów zasadniczy motyw parafrazuje, w najrozmaitsze rozpuszcza go warjanty. Stosownie zaś do tego, jaką organizacją duchową jest kompozytor wyposażony, tak też i wyglądają warjanty zasadniczego melodji motywu.

Tak było z niesłychanie popularnem na całą Polskę podaniem o Wandzie, należącem do tak zwanych „bajecznych" dziejów narodu naszego. Podanie to wzięła za przedmiot swych benedyktyńskich studjów p. Hanna Mortkowiczówna i ogłosiła teraz drukiem, ozdobiwszy ją licznemi ilustracjami, pracę ściśle historyczną, nader cenną pod względem naukowym a, jako pożywna lektura dla laików, nad wyraz interesującą

Autorka zaprezentowawszy nam Wandę—kronikarską, pokazuje nam ją w ujęciu całego szeregu następnych pokoleń. A co wizerunek, — to inny!

Posłuchajmy relacji—czy fantazji? —kronikarzy, Kadłubka, Mierzwy, pisarzy Kroniki Wielkopolskiej, samego Długosza, Bielskiego etc. etc. gdyż mnóstwo ludzi pisało o legendowej Wandzie, cały szereg pisarzy brało ją za bohaterkę utworów literackich. Dość powiedzieć, że p. Mortkowiczówna przytacza i analizuje aż 165 „pozycyj" czyli „numerów", wśród których mamy i wzmianki obszerniejsze i studja lecz i takie utwory jak tragedja Linant'a „*Wanda reine de Pologne*" (1747), jak dramat Wernera „Wanda, Königin der Sarmaten" (1796) jak tragedja Euzebjusza Słowackiego „Wanda", jak tragedja Łubieńskiej, jak poema Lelewela, jak tragedje Dembowskiego i Sygierta, jak „Duma o Wandzie" Wężyka i jegoż tragedja, jak tragedja Fredry i fragment tragedji Krasińskiego etc. aż do misterjum Norwida, aż do poematu dramatycznego Deotymy do opery, tak, opery Olizara „Wanda", poematu Lenartowicza, aż do wspaniałej wizji Wyspiańskiego w dwóch aktach „Legendy", aż do wiersza w t. zw. *słopiewniach* Tuwima, polegającego na zestawianiu wyrazów zgoła bez znaczenia oraz neologizmów mających dźwiękiem swym i asocjacjami wywoływać... nastrój słowiański.

Woda Wanda wiślana
. . . . . .
Sino płynie dno śpiewa.
Woda Wanda ruślana
Czesze włosy świetłodna
Topiel dziewny kniaziewny.

Daleko, o, jakże daleko odbiegliśmy od surowego, prostolinijnego pierwowzoru Wandy kronikarskiej!

Oto on:

Smok Olophagus zagnieździł się w jaskini pod Wawelem. Sieje postrach, żąda krwawych ofiar. Krak zgładza go podstępem. Rzuca mu barana wypchanego siarką. Smok pożera przynętę; straszliwy ogień pali mu wnętrzności; pije łapczywie wodę z Wisły, pije nadmiernie — i pęka. Nie liczmy się z warjantami i tej legendy. Dość, że po Kraku wstępuje na tron córka jego Wanda, czarująca nadziemską pięknością. Imię jej — uważać proszę! — znaczy: wędka. Jak wędka łowi ona serca męskie. Młodzieńcy... a i starsi panowie, strzeżcie się Wand!

O rękę przepięknej i przemądrej królowej zabiega książę niemiecki — alemański, germański, markomański, jak go rozmaicie zowią kroniki, a zwie się Rytygier vel Rüdiger vel Rythogar. Królowa Wanda «niechce Niemca»—cudzoziemca. Rytygier postanawia zdobyć Wandę za żonę. Wkracza z wojskiem do Polski; staje pod Krakowem. Wówczas Wanda — druga Joanna d'Arc—sama wyciąga z wojskiem w pole przeciwko najeźdcy. Lecz skoro jego żołnierze ujrzeli cudną niewiastę... buntują się! Niechcą walczyć z *taką* cud kobietą. No, i Wanda bez trudu odnosi zwycięstwo.

Rytygier nie może przeżyć takiej niesławy (w dodatku zakochany w Wandzie na śmierć i życie!). Rzuca się piersią na obnażony miecz i umiera. Wówczas... po zawarciu pokoju i złożeniu ofiary dziękczynnej bogom— co czyni Wanda? *Poświęca się sama jako ofiara za zwycięstwo* i skacze z mostu do Wisły.

Dobyto z nurtów Wisły jej martwe zwłoki. Pogrzebano. Wierni poddani usypali własnemi rękami mogiłę, a tak piramidalną, że my sami ją do dziś dnia oglądamy. Jest to *Kopiec Wandy*, co wiecznem pozostał świadectwem jej bohaterskiego czynu.

Oto jest cały po tobie zabytek,
Wando jedyna, Wando ukochana,
Byłaś tak piękna jak żadna z Lechitek,
Dziś leżysz z ziemią zmieszana.

— pisał Franciszek Wężyk nie bez odcienia, przyznać trzeba, osjanicznej sentymentalnej tkliwości.

Bardziej pozytywistyczne «ujęcie» historji owego kopca podpowie nam, że... «pochodzenie jego nie jest dotąd zbadane». Mniejsza. Mogiła Wandy daje nam — i długo jeszcze będzie dawała przyszłym pokoleniom: złudzenie realnego istnienia bohaterki.

Nad kopcem zresztą unosi się pieśń, niewiadomo czyjego układu: «Wanda leży w naszej ziemi...» I — nie płoszmy jej z nad Kopca Wandy. Nie wypłaszajmy pieśni z Kraju; nie wypłaszajmy ptasząt z lasu...

*

Nie dobadali się genezy dziejów Wandy ani Naruszewicz, ani Lelewel. Nie ustalili jaką należy ją oglądać oczyma duszy Czacki, Maciejowski, Szajnocha, Karłowicz, Potkański, Szulc, Świeżawski, Mokłowski i inni — i jeszcze inni. Otwarte szeroko podwoje prastarej legendy dla fantazji ludzkiej. W długim szeregu polskich parafraz — pisze p. Mortkowiczówna— żaden utwór nie stał się autorytetem dla następnych interpretatorów.

Więc puszczono przedewszystkiem wodze domysłom: dlaczego Wanda popełniła samobójstwo zwyciężywszy zastępy wraże? Może Rytygier był przez nią kochany? Może jego zgonu przeżyć nie zdołała? W takim razie niczem wobec jej bohaterstwa heroizm Lukrecji starożytnej!

W ciągu wieków ujmowano i sam problemat i fabułę — najrozmaiciej. Stosownie, jak się nadmieniło, do *mody* panującej kolejno w literaturze naszej.

Raz jest porównywaną do bohaterek starożytności; interesuje głównie jako przykład niezwykłej cnoty i wstydu dziewiczego; to znowuż jej samobójstwo (choćby wynikłe z lęku przed hańbą) jest surowo sądzone ze stanowiska dogmatów katolickich. Raz jest Amazonką, drugi raz Najadą wiślaną.

Nastaje doba Stanisławowska, doba oświecenia, co, jak wyraził się Naruszewicz „powyrzucała z Kronik i Wendy i Lechy", doba racjonalizmu. Tembardziej nikt nie troszczył się o podań i legend *zawartość ideową*. Nawet Jan Paweł Woronicz niemógł powstrzymać się od sceptycznej ironji

KURIER GOSPODARCZY
ZIEM WSCHODNICH.

Protestowanie weksli na poczcie.

Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości z dn. 18 maja r. b. wydanego w porozumieniu z Ministerstwem Poczt i Telegrafów, wprowadza się z dniem 1 września 1927 r: protestowanie weksli przez wszystkie urzędy i agencje pocztowe w Państwie.

Urzędy te i agencje będą sporządzały protesty jedynie z powodu niezapłacenia za wyjątkiem:

1) jeżeli protest miałby być sporządzony z powodu niezapłacenia sumy przewyższającej zł. 1 000.

2) gdy weksel jest wystawiony w języku innym aniżeli państwowy, oprócz obszarów, wymienionych w ustawie z dn. 31 VII 1924 r. o języku państwowym etc. (Dz. Ust. R. P." 73/1924, poz. 724), gdzie dopuszczalne jest sporządzanie protestów na podstawie weksli, wystawionych w językach: ruskim, białoruskim, względnie litewskim, a także na obszarze województw: poznańskiego, pomorskiego i śląskiego — wystawionych w języku niemieckim;

3) weksli, wystawionych zagranicą lub na walutę zagraniczną; co do weksli, wystawionych w walucie zagranicznej, to są one przyjmowane przez pocztę tylko jako zlecenia pocztowe, nieprzeznaczone do protestu. W tych wypadkach zleceniodawca przedstawia kwit, opiewający na walutę złotową, przy dołączeniu wekslu, wystawionego w walucie zagranicznej.

4) weksli zaopatrzonych adresem w potrzebie lub przyjęciem w potrzebie;

5) o ile weksel ma być zaprotestowany przy przedstawieniu kilku egzemplarzy tego samego wekslu, albo przy przedstawieniu oryginału i kopji wekslu.

Opłata za sporządzenie protestu przez pocztę zależnie od wysokości sumy, ulegającej zaprotestowaniu, wynosi (w zł.):

Kwota protestu	*Opłata*
do zł 100	2—
zł. 100— 300	2.50
zł. 300— 400	4.—
zł. 400— 600	5.—
zł. 600—1000	7.—

Niezależnie od tego pobiera się należne w myśl przepisów właściwych ustaw i rozporządzeń opłaty stemplowe.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów wyda rozporządzenie, zawierające szczegółowe przepisy o przesyłaniu weksli, przeznaczonych do protestu, w listach zleceniowych oraz o protestowaniu weksli przez urzędy i agencje pocztowe.

Rozporządzenie to zostało już opracowane i będzie w najbliższym czasie ogłoszone w „Dzienniku Ustaw R. P.".

Wreszcie zaznaczyć należy, że z dniem 1 września r. b. urzędy i agencje pocztowe nie będą już pośredniczyły w oddawaniu weksli notarjuszom do protestu.

Wprowadzenie protestów weksli przez pocztę jest wielkiem udogodnieniem dla ogółu publiczności, a zwłaszcza dla sfer handlowych i przemysłowych, obok bowiem 300 notarjuszów, istniejących w Państwie, przybywa jeszcze z górą 2 600 miejsc urzędowych, w których czynności protestu weksli aczkolwiek narazie ograniczone, mogą być dokonywane.

Stopniowo w miarę usprawnienia aparatu pocztowego do czynności protestu weksli, zamierza Zarząd Pocztowy rozszerzyć obecne granice, a to przez podwyższenie sumy protestu do zł. 5.000, przyjmowania t. zw. akceptów (weksle do przyjęcia), protestowania weksli wystawionych w walucie obcej i t. p.

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM Czerwonego Krzyża.

INFORMACJE.

Postulaty rzemiosła polskiego.

Przed kilku dniami odbył się w Warszawie liczny zjazd przedstawicieli rzemiosła polskiego, który powziął szereg uchwał. Najważniejsze z tych podajemy poniżej w streszczeniu:

W sprawie ustawy przemysłowej zjazd oświadcza: ograniczenie kompetencji Izb i Cechów i przepisy przejściowe dla b. zaboru rosyjskiego zagrażają rozwojowi rzemiosła polskiego i zalewem obcym ze szkodą dla interesów państwowych. Rzemieślnicy dążyć będą do stopniowej poprawy ustawy przemysłowej, głównie w przepisach wykonawczych do niej, które powinny być opracowane w porozumieniu z przedstawicielami rzemiosła. Tymczasowi kierownicy izb rzemieślniczych w okresie przejściowym powinni być wyznaczeni w porozumieniu z przedstawicielami rzemiosła. Zjazd wzywa wszystkie organizacje rzemieślnicze chrześcijańskie do wytężenia wszystkich sił dla wprowadzenia do Izb rzemieślniczych przedstawicieli rzemiosła, stojących na wysokości zadania.

O stosunek rządu do rzemiosła. Bardzo obszerne w tym zakresie rezolucje domagają się od rządu: opieki nad rzemiosłem, ustalenia statystyki i programu zmierzającego do usunięcia obecnego kryzysu w rzemiośle. Powołania przedstawicieli rzemiosła do ciał opinjodawczych przy rządzie, w szczególności do komisji opinjodawczej przy prezesie rady ministrów i do komisji ankietowej, kredytów redyskontowych wekslowych dla naczelnych organizacyj rzemieślniczych.

Uwzględnienia obecnego kryzysu w rzemiośle w rozkładzie podatków i reorganizacji podatków w kierunku: zupełnego zniesienia podatku majątkowego, dostosowania dochodowego do rzeczywistych norm rentowności, zrekonstruowania podatku przemysłowego przez ograniczenie wielokrotności opodatkowywania, zniżenie stopy z 2 i pół na 1 proc. i pobierania go od przemysłu spożywczego raz jeden tylko. Zwiększenia ilości kategorji świadectw przemysłowych i skasowania w tej formie podatku przemysłowego. Ustalenia pojęcia «jednego lokalu» do pomieszczeń w jednej posesji, zwolnienia od podatku obrotowego handlu przenośnego i wszystkich zakładów, zatrudniających jednego pracownika. Zniesienia urzędu walki z lichwą, nie zaliczania uczni w terminie do kategorji robotników. Powołania do wszystkich komisyj podatkowych przedstawicieli rzemiosła, szybszego rozpatrywania rekursów i wstrzymania do tego czasu egzekucji.

W zakresie ustawodawstwa socjalnego: zwiększenia czasu pracy do 48 godzin tygodniowo z prawem odrabiania strat wynikłych z przerw, dla przemysłu sezonowego powiększenia dnia pracy w stosunku 2384 godzin rocznie. Zniżenia wieku minimalnego dla terminatorów do lat 14, zawieszenia urlopów na czas kryzysu. Składki na Fundusz Bezrobocia rozłożyć w równym stosunku na obie strony płacące, zużytkowania funduszu tego wyłącznie na inwestacyjne roboty publiczne lub na wzmożenie eksportu z warunkiem zwiększenia liczby pracujących. Reorganizacji Kas Chorych według postulatów wyrażonych w uchwałach 1926 roku z dopuszczeniem tworzenia kas zastępczych.

W zakresie ogólnej polityki gospodarczej: ułatwienia eksportu produkcji rzemieślniczej, wyznaczenia odpowiednich sum dla centralnych organizacyj rzemieślniczyah na utrzymanie instruktorów, utrzymania w całości odpoczynku niedzielnego i świątecznego, usunięcia konkurencji dla rzemiosła zakładów państwowych i samorządowych.

Poza tem zjazd wzywa samych rzemieślników do wytężenia wszystkich sił w celu zwalczenia obecnego kryzysu gospodarczego przez stosowanie ulepszeń technicznych i zakładanie spółdzielni rzemieślniczych, wprowadzenie ścisłej rachunkowości w warsztatach rzemieślniczych i tp.

Rozporządzenie w sprawie parcelacji.

Ministerstwo reform rolnych rozesłało do okręgowych urzędów ziemskich okólnik w sprawie udzielania upoważnień do parcelacji i przeciwdziałania w przeprowadzaniu jej przez osoby do tego niepowołane, a traktujące parcelację wyłącznie jako proceder handlowy, a nie jako zagadnienie pierwszorzędnej wagi państwowej.

Okólnik podkreśla, że konieczne jest przedewszystkiem skoordynowanie akcji parcelacyjnej ze scalaniem gruntów wsi, uzupełniających przy parcelacji karłowate gospodarstwa. Parcelację ześrodkować należy w ręku nielicznych, a mocnych finansowo i organizacyjnie oraz zasobnych w siły fachowe instytucji, upoważnionych przez M.R.R., reprezentujących bądź podaż ziemi na parcelację (organ. ziemiańskie), bądź też popyt na te ziemie (organizacje osadnicze).

Upoważnienie więc osobom fizycznym należy wydawać nader oględnie. Przedewszystkiem winny być one udzielane kandydatom, którzy prócz niewątpliwych walorów moralnych i wykształcenia fachowego-rolniczego, prawnego lub technicznego mogą nadto wykazać się praktyką w zakresie prac, związanych z przebudową ustroju rolnego.

Ubiegający się o upoważnienia muszą składać odpowiednie zabezpieczenia. Równocześnie okr. urz. ziem. mają się z całą stanowczością przeciwstawić działalność parcelacyjnej biur i osób, nieposiadających upoważnienia urzędów ziemskich, a omijających przepisy przez posługiwanie się podpisem właściciela, rzekomo wykonywującego parcelację osobiście.

W ten sposób ustanie nieracjonalna parcelacja tak szkodliwa dla państwa.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— (o) **Udzielanie wyjaśnień płatnikom podatków.** Min. Spraw Wewnętrznych wydało okólnik w sprawie wymiaru i poboru samoistnych podatków komunalnych, w którym zaznacza między innemi, że niezależnie od prawidłowego sporządzenia orzeczeń wymiarowych (nakazów płatniczych), związki komunalne powinny udzielać płatnikom na żądanie niezbędnych wyjaśnień, dotyczących podstawy prawnej poboru podatku i sposobu ustalenia należności podatkowej. Należy w szczególności umożliwić płatnikom zapoznanie się z odpowiednią uchwałą (statutem podatkowym) i przepisami wykonawczemi do niej, zwłaszcza, gdy płatnik niema istotnie możności takiego zapoznania się na podstawie ogłoszenia uchwały względnie statutu (np. z powodu wyczerpania wydawnictwa, w którym nastąpiło ogłoszenie, względnie nieobecności w danej miejscowości w tym czasie, gdy ogłoszenie miało miejsce w formie rozplakatowania).

GIEŁDA WARSZAWSKA

9 czerwca 1927

Dewizy i waluty:

	Tranz.	Sprz.	Kupno.
Dolary	8,92	8,94	8,89
Holandja	358,35	359,25	357,45
Londyn	43,45	43,55	43,34
Nowy-York	8,93	8,95	8,91
Paryż	35,03	35,09	34,91
Praga	26,50	26,56	26,44
Szwajcarja	172,02	172,45	171,59
Wiedeń	125,85	126,16	125,54
Włochy	49,50	49,62	49,38

Papiery Procentowe

Dolarówka 54.50 55.—
5 pr. pożyczka konw. 65,
Dolarowa 84,75 85.—
Kolejowa 102.80 103.—
8 pr. listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 92.—
Banku Rolnego 92,
Oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 93,
4 i pół proc. ziemskie 60,25 59.50 59.75
8 proc. warsz. 81.
5 proc. Warsz. 69,—
6 pr. obligacje m. Warszawy 1915/16 r. 33

GIEŁDA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 9 czerwca 1927 r.

Złoto.

Ruble 4,62 4,61

Listy zastawne.

8 pr. dol. W.B.Z. 1 doi. 90 pr. (8,03)

KRONIKA

PIĄTEK	
10 Dziś Małgorzaty Jutro Barnaby	Wsch. sł. o g. 3 m. 16 Zach. sł. o g. 19 m. 54

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład Meteorologji U. S. B.
z dnia 9—VI 1927 r.

Ciśnienie średnie	756
Temperatura średnia	+ 10°C
Opad za dobę w mm.	2
Wiatr przeważający	Południowo-Zachodni.

Uwaga: Pogodnie, deszcz, Maximum za dobę + 13°C. Tendencja barometryczna wzrost ciśnienia.

URZĘDOWA.

— **Dyrektor Lasów Państwowych w Wilnie,** p. Władysław Grzegorzewski w dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych.

Podczas jego nieobecności obowiązki Dyrektora Lasów sprawować będzie zastępca dyrektora p. Marjan Hoppen.

SAMORZĄDOWA.

— **Otwarcie wystawy koni w Wornianach.** Naczelnik wydziału rolnictwa i weterynarji p. Szaniawski wyjechał do m. Wornian pow. Wil.-Trockiego celem wzięcia udziału w uroczystości otwarcia wystawy koni.

MIEJSKA.

— (o) **„Działalność" Komitetu rozbudowy m. Wilna.** Wyznaczone na dzień 8 czerwca posiedzenie Komitetu rozbudowy m. Wilna w sprawie pożyczek na drobne remonty nie odbyło się wobec tego, że na zaproszenie przybył tylko jeden członek Komitetu p. Moksiewicz. Z tego wynika, że członkowie komitetu mało okazują zainteresowania się sprawami licznych petentów, oddawna oczekujących załatwienia swych podań o udzielenie drobnych pożyczek na niezbędne remonty. Następne posiedzenie zostanie wyznaczone prawdopodobnie na przyszły wtorek.

— **Poświęcenie sztadaru związku Pracowników Miejskich.** W dniu 16 b. m. t. j. w dzień Bożego Ciała w kościele Dominikańskim odbędzie się uroczyste poświęcenie nowo ufundowanego sztandaru Związku Pracowników Miejskich.

Poświęcenia dokona J. E. ks. biskup Bandurski.

— (c) **Jak będą obchodzone uroczystości Słowackiego w Wilnie.** Z dotychczasowych prac miejscowego komitetu sprowadzenia zwłok J. Słowackiego wyłaniają się następujące projekty imprez publicznych: w przeddzień uroczystości pogrzebowych tj. dn. 24 bm. odbędzie się akademja dla młodzieży szkolnej w Reducie o godz. 12-ej urządzona przez Związek Literatów i organizacje uczniowskie. Prócz tego zorganizowane będą popularne akademje propagandowe dla szerszego ogółu. Wydana również zostanie bezpłatna broszurka popularna p. Cz. Jankowskiego. Broszurka ta wysłaną będzie również i na prowincję.

Wieczorem tego dnia iluminowane będą domy związane z tradycją po Słowackim, jak również Trzy Krzyże i kościół św. Jana. W dniu pogrzebu (25 bm.) prócz zapowiedzianych już nabożeństw i pochodu na Rosę do grobu ojca poety odbędą się przedstawienia bezpłatne o godz. 4 pp. (fragmenty z dzieł Słowackiego). Akademicki kom. spr. zwłok Słowackiego deleguje swych członków do wygłoszenia prelekcyj w kinach i domach ludowych. Prócz tego wydaje akad. komitet w dniu 25 bm. ulotki i urządza «Wieczór poezji Słowackiego» w sali Śniadeckich USB. Bliższe szczegóły dotyczące pochodu i ewentualnych zmian programu uroczystości podane zostaną niebawem.

— **Wydział elektryczny Magistratu m. Wilna** niniejszem podaje do wiadomości mieszkańców ulicy Legjonowej i Konarskiego, że linje elektryczne dla zasilania tych ulic zostaną w najbliższych dniach przyłączone do ogólnej sieci elektrycznej i wobec tego wszyscy życzący otrzymać światło i siłę elektryczną mogą być przyłączeni do sieci miejskiej.

Bliższych informacji co do składania podań udziela Wydział elektryczny pokój Nr. 69.

SZKOLNA.

— **Otwarcie wystawy szkół zawodowych.** W dniu dzisiejszym o godz. 5 pp. odbędzie się otwarcie wystawy prac uczni szkół zawodowych zorganizowanej w pałacu hr. Tyszkiewiczów przy ul. Arsenalskiej.

WOJSKOWA.

— (o) **W sprawie odroczeń wojskowych.** Ostatnio zdarzają się częste wypadki wnoszenia podań o odroczenie służby wojskowej przez osoby do tego zupełnie nie uprawnione. Poborowi tacy, wnosząc do władz podania tego rodzaju liczą na to, że w ten sposób uda się im odsunąć termin stawania do wojska. Kalkulacje tego rodzaju są jednak zgoła błędne. Ostatnio Min. Spr. wewnętrznych wystosował okólnik, aby w wypadku, kiedy władza administracyjna, pierwsza otrzymująca podanie konstatuje, że petent, który wniósł prośbę o przyznanie mu odroczenia nie posiada ku temu praw, podań takich nie przesyłała do władz wojskowych (P.K.U.) i nie brała ich w rachubę. Władze wojskowe w tych wypadkach będą uważały niestawiennictwo poborowego za uchylanie się od służby wojskowej, co pociąga za sobą odpowiedzialność karną. Zresztą wnoszenie podań wymienionego typu nie jest uważane za dostateczne usprawiedliwienie niestawienia się do poboru.

PRACA i OPIEKA SPOŁECZNA

— **Zarząd Kasy Chorych m. Wilna** podaje niniejszem do wiadomości ogółu ubezpieczonych i uprawnionych członków ich rodzin, że poczynając od 12 czerwca r. b. wprowadza okazywanie pomocy lekarskiej obłożnie chorym w niedziele i dnie świąteczne.

Dla zapisania lekarza do domu należy się zgłosić do Biura Chorych Centrali (Dominikańska 15) w godzinach od 9 rano do 12 w południe, przynosząc ze sobą legitymację członkowską wzgl. inny dowód, stwierdzający uprawnienie do świadczeń.

Zarząd Kasy zorganizował pomoc lekarską w niedziele i święta tylko dla wypadków rzeczywiście ciężkich, kiedy stan zdrowia chorego nie pozwala mu zaczekać do następnego powszedniego dnia; w razie więc wezwania lekarza bez potrzeby okazania natychmiastowej pomocy, Kasa ściągnie koszta wyjazdu lekarza w myśl regulaminu dla chorych.

Obłożnie chorych, pozostających już pod opieką lekarza rejonowego, w niedziele i święta odwiedza tenże rejonowy lekarz.

AKADEMICKA.

— **Walne Zgromadzenie Woj. Komitetu Pomocy Akademikom.** W dniu 10 czerwca rb. o godz. 6-ej wiecz. w pierwszym terminie i o godz. 7-ej wiecz. w drugim terminie odbędzie się w Sali Konferencyjnej Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego Walne Zgromadzenie Wojewódzkiego Komitetu Wileńskiego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór Prezydjum Zgromadzenia, 2) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komitetu, 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) Sprawa budżetu Komitetu na rok 1927, 5) Wybory Wydziału Wykonawczego i Komisji Rewizyjnej, 6) Zmiana Statutu Komitetu, 7) Wolne wnioski.

Przygotowania do koronacji
Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Posiedzenie Sekcji Pochodowej Komitetu Koronacyjnego.

Wczoraj dn. 9 b. m. o godz. 7 w województwie odbyło się posiedzenie Sekcji Pochodowej. Rozpatrywane były sprawy związane z rozlokowaniem pielgrzymek w pochodzie oraz ustaleniem całokształtu uroczystości. Uwzględniono w omawianiu szczegółów pochodu trzy momenty: wygląd estetyczny całości, bezpieczeństwo i dostęp dla prasy oraz przedsiębiorstw filmowych. Moment ostatni był szczególnie podkreślony, by umożliwić jaknajwiększe rozreklamowanie uroczystości.

Ustalono miejsca dla poszczególnych grup i delegacyj. Pierwszeństwo będą miały stowarzyszenia religijne. Wszelkie stowarzynia ulokowane będą wzdłuż ulicy Mickiewicza. Następne posiedzenie Sekcji Pochodowej odbędzie się dn. 20 b. m. o godz. 7-ej w gmachu Urzędu wojewódzkiego. (c)

Uroczyste nabożeństwo i koronacja na placu Katedralnym.

Przed kolumnadą portyką Bazyliki ustawiony będzie ołtarz i obraz M. B. Ostrobramskiej. Dostęp do placu zamknięty będzie dla publiczności od rana przez kordony wojska przy wylotach ulic: Mickiewicza, Arsenalskiej i Bonifraterskiej. Na samym placu podczas nabożeństwa zajmą miejsca w kilkunastu rzędach krzeseł przedstawiciele Rządu, Sejmu i Senatu z Prezydentem Mościckim na czele. W krzesłach również ulokuje się korpus dyplomatyczny, przedstawiciele państw obcych i władze miejscowe.

Przy ołtarzu umieści się wyższe duchowieństwo (3 kardynałów i 30 biskupów).

Wszystkie kościoły w śródmieściu będą podczas trwania nabożeństwa zamknięte. Odprawione zostaną natomiast msze św. polowe na placu Orzeszkowej i Łukiskim. c.

Pochód od Bazyliki ku Ostrej Bramie.

Po nabożeństwie pochód ruszy ku Ostrej Bramie. Wyloty ulic będą zamknięte przez wojsko, policję i stowarzyszenia wojskowe. Publiczność wogóle do pochodu dostępu mieć nie będzie. Wyłącznie delegacje stowarzyszeń ze sztandarami ustawią się wzdłuż ulic, któremi przejdzie pochód. Za Ostrą Bramą według ściśle opracowanego planu pochód rozejdzie się w trzech kierunkach, by uniknąć tłoku przy rozwiązywaniu. Naogół przy ustalaniu szczegółów pochodu sekcja pochodowa skrępowana jest brakiem miejsca i ciasnotą ulic. Dlatego też jedynie sztandary organizacyj i kilkuosobowe delegacje będą mogły wziąć udział w pochodzie. Dla orjentacji i utrzymywania porządku pochodu policja i kierownicy pochodu zaopatrzeni będą w biało-żółte (kolory papieskie) chorągiewki dla sygnalizacji. (c)

Udział straży ogniowej w pracach przygotowawczych.

Komenda straży ogniowej m. Wilna daje do dyspozycji komitetu koronacyjnego oddział złożony z trzydziestu ludzi, do przeprowadzenia robót przygotowawczych koło budowy ołtarzy i dekoracji Bazyliki. (c)

Prace komisji szacunkowej kosztowności i ofiar na korony M. B.

Wobec zaofiarowania kilku cennych i artystycznie wykonanych rzeczy powstał projekt umieszczenia ich w całości na obrazie i koronach, tak jednak by nie psuły ogólnej linji samego obrazu. W sprawie tej rozstrzyga komisja rzeczoznawców, w skład której wchodzą pp.: pr. Ruszczyc, pr. Rutkowski, prezes jubilerów wileńskich K. Gorzuchowski oraz przedstawiciel Kurji Biskupiej. (c)

Zobowiązanie zgłaszających kwatery.

Biuro kwaterunkowe komunikuje w celu uniknięcia nieporozumień, iż zgłaszający mieszkania dla pielgrzymów zobowiązują się tem samem do dostarczenia tych mieszkań. Ewentualne zmiany w ilości miejsc, lub wogóle cofnięcie zgłoszenia należy zawczasu zakomunikować sekcji kwaterunkowej i zarejestrować w Biurze (Ś-to Jańska 13). Niespodziewane bowiem wycofanie się oferenta powodować będzie zamieszanie i utrudni pracę podczas rozlokowywania licznych rzesz pielgrzymów. (c)

RÓŻNE.

— **Wieczór Liceum francuskiego.** Dnia 11 czerwca w sali Klubu Handlowo-Przemysłowego (ul. Ad. Mickiewicza 33-a) dyrektorka Liceum francuskiego p. C. L. Szydłowska urządza swój tradycyjny w końcu roku szkolnego francuski wieczór literacki i muzyczno-wokalny na rzecz niezamożnych uczniów Liceum.

Program wieczoru nadzwyczaj urozmaicony. Atrakcją koncertu będzie świetny balet «Orfeusz w piekle» (myzyka Offenbacha) w wykonaniu uczniów Liceum. W balecie weźmie udział utalentowana 8-letnia baletnica Miłoczka Łazarewa i 30 uczenic Liceum. Inscenizacja znanej artystki A. Rejzer—ulubienicy publiczności wileńskiej. Początek wieczoru o godz. 7-ej wiecz.

— **Oddział Wileński Pol. Towarzystwa Tatrzańskiego** urządza w niedzielę 12-go b. m., zamiast zebrania miesięcznego, wycieczkę dla członków i gości wprowadzonych, przez wzgórza Antokolskie do ruin zameczku w Nowej Wilejce. Punkt zborny o godz. 9 i pół przed kościołem Śś. Piotra i Pawła na Antokolu, powrót około 6-ej pop.

Zarząd przypomina zarazem pp. członkom, którzy dotąd nie wpłacili składki i nie wznowili legitymacyj turystycznych, uprawiających do przekraczania granicy, o potrzebie dokonania tych czynności zawczasu przed sezonem. Biuro oddziału funkcjonuje w Księgarni Stow. Naucz. Pol.

— **Wystawa ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego w Wilnie.** Przybył do Wilna z ramienia Centralnego Zarządu wystawy ruchomej prób i wzorów przemysłu krajowego p. Jakób Andrzej Gojdka w celu uruchomienia wystawy w Wilnie. Jak wiadomo wystawa ta odbędzie się w czasie od 23 bm. do 10 lipca, a mieścić się będzie w pałacu hr. Tyszkiewiczów przy ul. Arsenalskiej róg Zygmuntowskiej. Okres w jakim otwarta będzie wystawa zbiega się z dniem uroczystości Koronacyjnych, w związku z któremi spodziewany jest olbrzymi napływ pątników. Wystawa ruchoma w Wilnie spełni więc swą misję pogłębienia rynku wewnętrznego i ekspansji naszego przemysłu i poza granice kraju, ponieważ pątnicy spodziewani są też z Litwy i Łotwy.

Niezależnie od stałych wystawców Wystawy Ruchomej, w Wilnie udział w niej mogą wziąść wszystkie firmy przemysłowe i rzemieślnicze, zarejestrowane w granicach Rzeczypospolitej Polskiej. W dniu wczorajszym odbyło się kolejne posiedzenie komitetu, na którym byli obecni prezesi wszystkich cechów, którzy zapoznają członków swoich cechów z warunkami przewidzianemi dla wystawców.

— **Mimowolna usługa Sowietom.** Wileńskie biuro radjotechniczne, mieszczące się przy ul. Mickiewicza, zainstalowało nad drzwiami sklepu swego głośnik i nadawanym audycjom przysłuchują się liczne grupy przechodniów. Jest to bardzo pomysłowe i niewątpliwie celowe, jako reklama dla sprzedawanych przez Biuro aparatów radjowych... gdyby nie pewna — conajmniej— nieostrożność. Oto wczoraj, około godz. 8-ej, nadawano tam audycję z Mińska czy też Moskwy. Radjo sowieckie, służące celom wybitnie agitacyjnym, miało właśnie za temat sprawę zabójstwa posła Wojkowa i osobę Kowerdy. Można sobie łatwo wyobrazić, jak pełne oszczerstw było owo przemówienie agitatora bolszewickiego. A przed głośnikiem, który dla Wilna jest pewnego rodzaju nowością, stała spora grupa ciekawych przechodniów. Conajmniej—nieostrożność!

TEATR I MUZYKA.

— **Teatr Polski (sala «Lutnia»). Występy Zofji Jaroszewskiej.** Dziś po raz drugi grana będzie igraszka sceniczna St. Krzywoszewskiego «Głuszec», która od początku do końca ani na chwilę nie przestaje interesować i bawić widza. Świetna faktura sceniczna znakomitego autora, spotęgowana wzorową grą zespołu z Zofją Jaroszewską na czele, składa się na całość świetnego widowiska teatralnego.

— **Popołudniówka niedzielna.** W niedzielę o g. 4 m. 30 pp. grana będzie zabawna «Pani prezesowa». Ceny miejsc najniższe od 15 gr.

— **Teatr Letni** (ogród po-Bernardyński). Debiut w Wilnie operetki warszawskiej potwierdził jej dobrą renomę, to też zimna zazwyczaj publiczność wileńska przyjmowała artystów wprost entuzjastycznie.

Dziś w dalszym ciągu «Księżna cyrkówka»—Kalmana, której śliczne, łatwo wpadające w ucho melodje, jak niegdyś «Bajadera», staną się prędko popularnemi.

W roli Mister Iksa występuje Zygmunt Malinowski, który ostatnio w Warszawie osiągnął wielki sukces artystyczny; Księżnę Hrawatową kreuje Marja Czerniawska, przemiłą Mis Gibson jest utalentowana Janina Sokołowska. Dalszą obsadę stanowią: Stefan Laskowski, Ryszard Misiewicz, Marjan Dąbrowski, Józef Winiaszkiewicz i inn. Balet girls w osobach: sióstr Watrasówien, Z. Olszewskiej, St. Rybaczewskiej i M. Gabrielli występuje w nowych malowniczych kostjumach i nowych efektownych tańcach. Kapelmistrz—Wiktor Sirota.

Początek o g. 8 m. 30 wiecz. Bilety — od g. 11 do 4-ej w kasie Teatru Polskiego, od g. zaś 5-ej w kasie Teatru Letniego.

— **Egzaminy publiczne w Konserwatorjum.** W bieżącym roku szkolnym odbędą się następujące egzaminy publiczne w Konserwatorjum Wileńskiem (pl. Orzeszkowej 9):

Dn. 11-VI — (klasy fortepianu), d. 13-VI (kl. fortepianu prof. Kimont-Jacynowej), d. 14 VI (klasy skrzypiec, śpiewu solowego i instrum. dętych).

Początek o g. 5 po poł.

Karty wstępu przy wejściu.

RADJO.

— **Program audycji warszawskiej.**

12.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny.

15.00. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.

---

pisząc o Wandzie, że „wolała z dziewictwem swojem skoczyć w Wisłę— niźli z czułym młodzieńcem wchodzić w związki ścisłe".

W tragedji Euzebjusza Słowackiego Wanda dzięki fałszywej wyroczni ma być oddana smokowi na pożarcie, i dopiero w ostatniej chwili ratuje ją szewc Skuba—a w zaraniu XIX-go wieku stają się Wanda i Rytygier parą sentymentalnych kochanków «nad brzegami Wisły». Lecz zarazem o tymże czasie wzrost uczuć patrjotycznych wpływa na zainteresowanie się podaniami przeszłości. Wanda staje się tematem tragedyj *narodowych*. Zaś w zaraniu romantyzmu nabiera Wanda cech osjanicznych, sentymentalnych; do jej dziejów wkracza czynnik miłości. Romantyzm pogłębia problemat Wandy; *treść duchowa* podania przerasta jego dramatyczność. Coraz swobodniejsze mnożą się parafrazy.

U Słowackiego Wanda jest pierwiastkiem mistycznym, pierwszem wcieleniem towarzyszki Króla Ducha. Jest ona wizją ofiary, poświęceń, symbolem ludzkiego cierpienia. Przebaczone jest jej samobójstwo w imię ludzkiego cierpienia.

Skoczyłam do Wisły cała w zbroi,
Kiedy biła godzina rozpaczy.

Dziś na grobie moim Chrystus stoi,
Wspomni o mnie mój Pan i przebaczy.

U Norwida pada na Wandę światło przez cień przebitej ręki Chrystusa konającego na krzyżu; tragedja wewnętrzna Wandy staje się w interpretacji Norwida obrazem przebrzasków chrześcjaństwa na tle pogańskiej Słowiańszczyzny. U Lenartowicza jest Wanda (stylizowana według pieśni ludowej) symbolem Polski.

W drugiej połowie minionego stulecia na warjanty i parafrazy legendy o Wandzie wywarły silny wpływ warunki polityczne kraju, niewola, prześladowania, nienawiść do Niemców, gloryfikowanie przeszłości narodowej. Wanda staje się symbolem patrjotycznym.

Wszystkie te przeobrażenia są dowodem, że nowe pokolenia i ich twórcy odkrywać będą w suchym schemacie dziejów Wandy coraz to nowe wartości i pierwiastki. Do długiego łańcucha Wand przybywać będzie coraz to nowe ogniwo...

Bo gdy się legenda raz zakorzeni w grunt duchowy danego kraju,—już jest nieśmiertelna. Odradzać się nie przestaje. Z prastarego pnia puszcza wciąż i puszcza nowe pędy z pokolenia w pokolenie. *Cz. J.*

15.30—16.30. Przerwa.
16.30—16.45. Komunikat harcerski.
16.45—17.10. Odczyt pt. «Widowiska sportowe na wodzie», z działu «Sport i wychowanie fizyczne» — wygł. p. Tadeusz Malthe.
17.10—17.35. Program dla dzieci. Audycja zbiorowa «Wiesław» Brodzińskiego w ukł. p. Haliny Czerniawskiej.
18.00. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Władysław Burkath (fort), Bolesław Ginsburg (wiolonczela) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).
18.35—18.50. Nad program i komunikaty
18.50—19.05. Komunikaty «PAT».
19.05—19.25. Rozmaitości.
19.25—19.50. Odczyt pt. «Sądownictwo w czasach Jagiellońskich» wygł. prof. H. Mościcki.
19.50—20.05. Komunikat rolniczy.
20.05—20.30. Przerwa, przypuszczalnie komunikaty.
20.30. Koncert wieczorny, w przerwach biuletyn «Mesager Polonais» w języku francuskim.
20.30. Koncert wieczorny. Wykonawcy: Olga Olghina (śpiew), prof. Stanisław Frydberg (skrzypce) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).
22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty «PAT».

WYPADKI i KRADZIEŻE.

— **Aresztowanie oszusta kolejowego.** Od pewnego czasu władze kolejowe zwróciły uwagę, że przed okienkiem kasowem kręci się podejrzany osobnik, który proponuje pasażerom nabycie biletów kolejowych do Nowo-Wilejki. Bliższe obserwacje prowadzone przez urząd śledczy wykazały, że rzeczywiście przekupnie jeżdżący do Nowo-Wilejki wysiadają często z biletami nie przedziurawionymi przez konduktorów, gdyż krótki przeciąg czasu nie zawsze pozwala obsłudze kolejowej dokonać całkowitej kontroli biletów. Nieanulowane tym sposobem bilety zabierał ów osobnik aby następnie sprzedać je znów następnym pasażerom. Proceder ten przynosił pomysłowemu oszustowi znaczne dość sumy, gdyż tranzakcje dokonywane były nieraz kilka razy dziennie. W momencie aresztowania pomysłowego «kasjera» znaleziono przy nim sześć biletów. Oświadczył on, że bilety nabył dla rodziny, lecz przy sprawdzeniu numerów wyjaśniło się, że sprzedane one były w pewnych odstępach czasu. Nazwisko aresztowanego oszusta jest Pinkus Szuster.

— **Nieudana podróż zagranicę na hamulcach wagonu.** Z rozporządzenia władz bezpieczeństwa wszystkie wagony pociągów idących zagranicę poddawane są ścisłej kontroli celem uniemożliwienia wysyłania tą drogą wszelkiego rodzaju kontrabandy.

Onegdaj na stacji Usza funkcjonarjusze dokonywujący oględzin pociągu zauważyli, że na hamulcach jednego z wagonów leży mężczyzna. Po sprawdzeniu okazał się on 19 to letnim Michałem Citowym.

Wydalony z Rosji usiłował on przekraść się przez granicę lecz cofnięty z granicy musiał czasowo zrezygnować z tego sposobu dostania się do Rosji.

Nie lepiej powiodło mu się i na hamulcach. Obecnie Citow siedzi w areszcie policyjnym w Krasnem.

— **Pożar.** W nocy na 9 b. m. wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w mieszkaniu Lejzora Pietuchowskiego (Rudnicka 6).

Straż ogniowa przez pół godziny ogień stłumiła. Straty wynoszą 350 zł.

Chamberlain i Lewin zapowiadają przylot do Polski.

Wczoraj o godz. 10 przed południem Chamberlain i Lewin przyjęli w ambasadzie amerykańskiej berlińskich korespondentów prasy europejskiej. Dzięki uprzejmości wicekonsula amerykańskiego w Berlinie p. Kliefotha, korespondent PAT uzyskał pomimo natłoku i chaosu panującego na sali specjalny wywiad od obu lotników dla prasy polskiej.

Chamberlin i Lewin zdziwili się ogromnie, gdy dowiedzieli się, że Warszawa czyniła przygotowania na ich przybycie, i że na polu Mokotowskiem tłumy oczekiwały ich samolotu. Nie wiedzieli oni nic o tych przygotowaniach i oczekiwaniu choć prasa berlińska już wczoraj donosiła o tem, ponieważ jak oświadczyli nie czytali w Berlinie jeszcze ani jednego dziennika, nie mieli bowiem ani chwili czasu wolnego. Do chwili naszej rozmowy nie doszły do lotników jeszcze żadne zaproszenia z Polski i nie mogli oni jeszcze powiedzieć czy przedsięwezmą lot do Warszawy, choś pragnęliby ujrzeć stolicę zmartwychwstałej Polski.

Plany ich lotu do Europy nie są jeszcze ustalone oprócz niedzielnego lotu do Wiednia w trakcie którego zatrzymują się na godzinę tylko w Monachjum, aby „wypić szklankę piwa", jak oświadczył C amberlain.

Na zapytanie skierowane do Lewina ile prawdy jest w pogłoskach podawanych przez prasę amerykańską i polską, że urodził się on w Wilnie i że ma w Polsce krewnych oświadczył on, że są to tylko pogłoski i że miejscem jego urodzenia jest miasto Massachusets w Ameryce, co zaś do krewnych czy też imienników to wie on, że we wszystkich krajach Europy znajdują się Lewinowie. O tem, aby miał jakiegoś krewnego w Polsce choćby najdalszego, do dziś nic nie wie i nie słyszał.

Poseł polski w Berlinie minister Olszowski w porozumieniu z ministrem Zaleskim, który wczoraj rano przejeżdżał przez Berlin odwiedził o godz. 12 w południe ambasadora amerykańskiego Shurmana, u którego mieszkają Chamberlin i Lewin i składając gratulacje lotnikom wspomniał o tem że ludność warszawska oczekiwała ich przybycia, oraz wyraził nadzieję, że zechcą oni Warszawę odwiedzić. Lotnicy złożyli serdeczne podziękowanie za gratulacje i oświadczyli, że pragną odwiedzić Warszawę, jednakże ustalenie planu ich lotów po Europie nietylko od nich samych zależy i dopiero jutro wieczorem będą mogli wiedzieć, jak przedstawiać się będzie program ich pobytu w Europie.

Zawody konne o mistrzostwo Armji.

WARSZAWA, 9—VI. PAT. Bezpośrednio po zakończeniu międzynarodowych konkursów hippicznych w Warszawie rozpoczęły się w stolicy doroczne centralne zawody konne o mistrzostwo wojska polskiego. W dniu 8 czerwca r. b., na ujeżdżalni w koszarach I D. A. K. im. gen. Bema, odbyła się pierwsza próba zawodów, na którą złożyła się jazda przepisowa. Według dotychczasowych wyników po pierwszej próbie, na czoło wysunęła się ekipa 16 pułku ułanów z Bydgoszczy (60 punktów karnych), na drugiem zaś miejscu—zespół 15 pułku ułanów poznańskich (120 p. karn.). Trzecie miejsce zajęły dwie ekipy, mające równe ilości punktów karnych (po 180): 2 pułk. ul. Grochowskich i 13 pułk ułanów Wileńskich. W drugim dniu zawodów miała miejsce próba druga — władania bronią białą i palną. Wyniki jej podane będą jutro.

Echa eksplozji Witkowickiej.

Jak ucierpiał kościół Marjacki.

KRAKÓW, 9.VI PAT. Komitet odbudowy kościoła Marjackiego donosi, że z powodu katastrofy w Witkowicach ucierpiała kaplica św. Wawrzyńca, gdzie wybuch wyrwał bogate profile kamienne, laskowania i maswerki przyczem sam witraż uległ znacznemu zniszczeniu. Również w kaplicy Matki Boskiej Różańcowej zostały uszkodzone rozety kamienne. Szkody w kościele Marjakim wynoszą w przybliżeniu 20.000 złotych.

KRAKOW, 9 VI PAT. Dotychczasowe wyniki śledztwa w sprawie katastrofy w Witkowicach zaprzeczają bezwzględnie możliwości akcji sabotażowej.

Wygrane loterji klasowej.

WARSZAWA, 9. VI. (*tel. wł. Słowa*) W dniu dzisiejszym odbyło się ciągnienie III klasy 15-ej loterji państwowej. Główna w tym dniu wygrana, 60 000 zł. padła na numer 91.69, 25 000 — 94 640, 5.000—81.639, po 2 000 — 17.213 i 26.814, 1.000 — 77812, po 400 — 61.555—68.189—93.674 — 99.774.

Echa porwania komendanta posterunku w Radoszkowiczach.

Wczoraj pisaliśmy o tem, że sowieckie straże graniczne uprowadziły na swoje terytorjum komendanta posterunku policji w Radoszkowiczach. W sprawie tej miała obradować komisja mięszana.

Przedstawiciele sowieccy przyznali się, że rzeczywiście przodownik ten został uprowadzony jednak do czasu przybycia z Mińska specjalnego delegata sprawa ta nie może być omawiana przez komisję.

Rozwiązanie Rady Miejskiej w Lidzie odroczone.

Kwestja rozwiązania Rady Miejskiej w Lidzie została już przez władze centralne ostatecznie zdecydowana. Obecnie dowiadujemy się, że wręczenie dekretu o rozwiązaniu tej Rady zostało odłożone do dnia 17 bm. ze względu na Uroczystość Koronacji Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Wywołane to zostało spodziewanym licznym wyjazdem mieszkańców Lidy na uroczystości wileńskie co może być przeszkodą w prawidłowem przeprowadzeniu wyborów, które w myśl obowiązującej ustawy powinny się odbyć w przeciągu jednego miesiąca po wręczeniu dekretu o rozwiązaniu.

SPORT

Pierszy dzień wyścigów konnych.

Wileńskie Tow. Hodowli Koni i popierania sportu konnego organizuje w niedzielę nadchodzącą pierwszy dzień wyścigów.

Wyścigi te, jak zwykle, odbędą się na torze wyścigowym w Pośpieszce.

Przykładem ubiegłych wyścigów zorganizowany zostanie totalizator. Początek wyścigów o godz. 2 pp.

Następne wyścigi odbędą się w dn. 16, 19, 23 i 26 bm.

Zawody lekkoatletyczne o Mistrzostwo Wil. O. Z. L. A.

W dniu jutrzejszym i w niedzielę odbędą się na boisku sportowym 6 p. p. Leg. (Antokol) zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Wileńskiego Okręgowego Związki Lekkiej Atletyki.

W pierwszym dniu t. j. w sobotę program przewiduje: bieg na 100 mtr. (przedbiegi), rzut dyskiem, bieg 400 mtr. zwykły i z płotkami (przedbiegi), bieg 5.000 mtr., skok w dal, sztafeta 4×400 mtr.

W niedzielę rano: bieg 200 mtr. (przedb.) i 1500 mtr., rzut kulą, finał biegu na 100 mtr. i 400 mtr. z płotkami, skok wzwyż, finał biegu na 400 mtr.

Po południu, godz. 16 finał biegu 200 mtr., rzut oszczepem, bieg 110 mtr. z płotkami, skok o tyczce, bieg 800 i 10.000 mtr., trójskok i bieg rozstawny 4x100 mtr.

Kino-teatr. „Helios" ul. Wileńska 38.
Parter od 80 gr., Balkon — 50 g.
PREMJERA! Cudo-film pozostający na długo w pamięci „KORSARZ" oceanów i serc. Imponujący Szlagier na tle walki o władzę i o kobietę. W roli tytułowej niezapomniany „Zygfryd z Nibelungów" PAWEŁ RICHTER. Film ten trzyma widza przez cały czas w nieustającym napięciu.

Kino-Teatr „Polonja" ul. A. Mickiewicza 22.
Dziś długo oczekiwana premjera! „Ludzie bez ojczyzny" Dramat życiowy w 10 wielkich aktach. W roli głównej JENNY HASSELQUIST.
Nad program — Arcywesoła farsa w 2 aktach z udziałem słynnego komika HAROLD LIOYDA.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5)
Dziś będzią wyświetlane filmy: „Rin—Tin—Tin" (w walce z przemytnikami) dramat w 8 aktach.
Nad program «Terolek i Merdek i Koslowa Paulina» kom. w 2 akt. W poczekalniach koncerty radjo. Początek seansów o godz. 5-ej. Cena biletów: parter — 60 gr., balkon — 30 gr.

Obwieszczenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Franciszek Legiecki, w m. Wilnie, PRZY ULICY JAKOBA JASIŃSKIEGO Nr 1 m. 3 zamieszkały, zgodnie z art. 1030 UPC podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 15 czerwca 1927 r. o godz. 10-tej rano w Nowej Wilejce, przy ul. 3-go maja w lokalu fabr. Possehla odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do firmy «Fabryka Plandek N. Zemsz i S-wie» majątku ruchomego, składającego się z transmisji, maszyn do szycia i warsztatów tkackich, oszacowanego na sumę złotych 5.750.
605 VI Komornik (—) F. Legiecki.

JAREMCZE
Wschodnia Małopolska
Pierwszorzędny pensjonat «DWÓR», tylko dla chrześcijan, poleca pokoje słoneczne z całodziennem utrzymaniem — przez czerwiec i wrzesień po 10 zł., lipiec i sierpień po 12 zł.

Słynna Wróżka Chiromantka
przyjmuje od 10 do 8 wieczór. Przepowiada przyszłość, sprawy sądowe, o miłości i t. d. Adres: naprzeciw Krzyża (Zarzecze), ul. Młynowa 21, m. 6, w bramie schody na prawo.

OGŁOSZENIE.
W dniu 28 czerwca r. b. godzina 8-ma rano w koszarach „Szeptyckiego" 5 p. p. Legjonów odbędzie się licytacyjna sprzedaż scertyfikowanych materjałów taborowych wojskowych. 608 VI

Redakcja „Słowa"
poszukuje pracy dla człowieka lat średnich posiadającego średnie wykształcenie, znajomość biurowości, buchalterji oraz języków: polskiego, rosyjskiego i litewskiego.
Łaskawe zaofiarowania prosimy nadsyłać do adm. «Słowa»

DOKTÓR D. ZELDOWICZ
chor. WENERYCZNE, MOCZOPŁC. SKÓRNE
od 10-1, od 5-8 w.

DOKTÓR S. Zeldowiczowa
KOBIECE, WENERYCZNE i chor. DRÓG MOCZ.
rz. 12- i od 4-6
ul. Mickiewicza 24
tel. 277.

W. Zdr. Nr. 31.
Dr. G. Wolfson
weneryczne, moczopłciowe i skórne. ul. Wileńska 7, tel. 1067

5-cio POKOJOWE mieszkanie w śródmieściu, najlepiej w rejonie ul. Mickiewicza lub W. Pohulanki z wygodami potrzebne. Oferty uprasza się składać administr. «Słowa» pod C. M.

Uczeń
ósmej klasy poszukuje kondycji na lato, posiada jęz. niemiecki. Zgłoszenia od 10—12 g. Mickiewicza 42, m. 11.

Uważnie przeczytać!
Do wszystkich rodzaju ogłoszenia, nekrologi i różne reklamy najdogodniej załatwić za pośrednictwem
BIURA
Reklamowego Stefana Grabowskiego w Wilnie ul. Garbarska 1 telefon 82.

Fortepjan
«Mühlbacha» gabinetowy mały w dobrym stanie tanio do sprzedania.
Słowackiego 8—11.

Poszukuje się
do wspólnego mieszkania w Warszawie na bardzo dogodnych warunkach studentkę lub nauczycielkę z wyższego kursu. Dowiedzieć się w Redakcji «Słowa» C. M

KONKURS

Sekcji Twórczości oryginalnej Koła Polonistów Słuchaczów U. S. B. w Wilnie.

100 złotych nagrody im. prof. Józefa Kallenbacha.

Sekcja Twórczości oryginalnej Koła Polonistów rozpisuje Konkurs poetycki na następujących warunkach:

1. Do Konkursu mają prawo stanąć słuchacze i absolwenci U. S. B. (wszystkich wydziałów).
2. Temat utworu: «Na sprowadzenie zwłok Juljusza Słowackiego» winien być traktowany jako punkt wyjścia dla swobodnej twórczości poety.
3. Utwory wierszowane, nieprzekraczające stu (100) wierszy, mają być nadsyłane w czterech (4) egzemplarzach druku maszynowego.
4. Termin nadsyłania utworów upływa nieodwołalnie dn. 24 czerwca 1927 r. o godz. 8 wiecz.
W razie wątpliwości rozstrzyga data stempla pocztowego.
5. Nagroda—100 zł. jest niepodzielna.
6. Sąd Konkursowy zastrzega sobie prawo wyróżnienia, poza nagrodzonym, najlepszych utworów.
7. W razie nieodpowiedniego poziomu nadesłanych utworów, Sąd ma prawo uznać Konkurs za nierozstrzygnięty.
8. Sekcja Twórczości oryginalnej zastrzega sobie prawo drukowania nagrodzonego i wyróżnionych utworów za zgodą autora.
9. Utwory mają być opatrzone godłem, które musi być wypisane również na dołączonej zapieczętowanej kopercie, zawierającej imię, nazwisko, wydział oraz dokładny adres autora.
10. Koperty z nazwiskami autorów wierszy niewyróżnionych, po ogłoszeniu wyniku Konkursu, zostaną zniszczone.
11. Utwory nadsyłać należy na ręce Wł. Gasiulisa: Koło Polonistów U. S. B. Zamkowa 11—7. Sąd Konkursowy.
12. Skład Sądu Konkursowego: J. M. Rektor Stanisław Pigoń, prof. Mieczysław Limanowski, Tadeusz Łopalewski, Władysław Gasiulis i Leon Sienkiewicz.

Regulamin Sądu Konkursowego:

1. Sąd obowiązany jest sformułować na piśmie umotywowane orzeczenie o utworze nagrodzonym, względnie o wyróżnionych, w prasie miejscowej.
2. Wynik Konkursu, z recytacją nagrodzonego, i ew. wyróżnionych utworów, zostanie ogłoszony na Wieczorze Poezji, organizowanym przez Komitet Akademicki Sprowadzenia Zwłok Juljusza Słowackiego do Kraju.
3. W razie braku jednomyślności wśród sędziów decyduje zwyczajna większość; oponentom jednak przysługuje prawo założenia głosu sprzeciwu, umotywowania go na piśmie i ogłoszenia drukiem.

Z SĄDÓW.

Echa kradzieży w sklepie Molendy.

W styczniu ubiegłego roku nieznani sprawcy dostawszy się do zamkniętego składu materjałów bławatnych Molendy, przy ulicy Wielkiej Nr. 36 skradli 8 sztuk sukna, ogólnej wartości około 9.000 złotych.

Przeprowadzone dochodzenie bardzo prędko ujawniło miejsce, gdzie się znajdowało skradzione sukno. Nielegalny skład materjałów bławatnych znajdował się w mieszkaniu Bejnarowicza przy ul. Bakszta Nr. 5. Prowadzone w dalszym ciągu śledztwo wykazało, że kradzieży dokonali ogólnie znani czytelnikom członkowie «Bruderferajnu» Samuel Lichtzon, Hirsz Łopatkin, Szmaja Kagan i Michel Szaban. Dopomagać im w kradzieży mieli Lewinson i Lejba Lewin i Bejnarowicz. Nastąpiły aresztowania podczas których Lichtzon zaproponował jednemu z funkcjonarjuszów PP. 500 dolarów za zwolnienie go z aresztu choćby na dwie godziny. Oczywiście życzeniom Lichtzona nie stało się zadość. Aresztowani zostali z art. 51 i 181 k. k. postawieni w stan oskarżenia przez Sąd Okręgowy i skazani Lichtzon, Kagan, Łopatkin i Szaban na 2 lata więzienia, zamienionego na dom poprawy. Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni. Od tego wyroku wniósł apelację rzecznik oskarżenia, domagając się w dalszym ciągu ukarania uniewinnionych przez sąd 1-ej instancji. Wczoraj sprawa ta znalazła się na wokandzie Sądu Apelacyjnego.

Sala rozpraw która w Sądzie Apelacyjnym nie budzi zazwyczaj większego zainteresowania szerokiej publiczności, w dniu wczorajszym zapełniła się po brzegi charakterystyczną publicznością, przypominającą tłumy podejrzanych indywiduów zalegających kuluary sądowe w czasie wielkiego procesu Bruderfarejnu. W wyniku rozprawy Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok 1-ej instancji odnośnie do Lichtzona, Kagana i Szabana, zaś uniewinnionych w SądzieOkręgowym skazał na 6 miesięcy więzienia.

S.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

Lekarz-Dentysta MARYA Ożyńska-Smolska
Choroby jamy ustne. Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się zniżka. Ofiarna 4 m. 3. Wydz. Zdr. Nr 3

STUDENT IV roku studjów udziela korepetycji. Spec. niemiecki (język n. i literatura) 8-letnia praktyka. Poszukuje też ew. kondycji na lato. Ludwisarka 8 m. 12

KOWAL samotny, odpowiednio wykwalifikowany, poszukuje pracy do większego majątku. Zgodzi się na wyjazd. O. Paszkiewicz, Wilno-Kalwarja.

Mieszkanie (osobniak) 4 pok. z kuchnią, nadaje się na letnisko, do wynajęcia

POKÓJ do wynajęcia od 15 czerwca, przy ul. Zygmuntowskiej (Nadbrzeżna) Nr 18 6 ska 43 oglądać od g. 5 do 7.

2 pokoje z używalnością kuchni do wynajęcia przy ul. Zawalnej 16 m. 32. Porozumieć się od 3 do 5 po poł.

Mieszkanie do wynajęcia 6 pokoi z kuchnią, elektrycznością, werandą, ogródkiem, w murowanym domu, koło Witoldowej ul. Dowiedzieć się: Montwiłłowska 14, g. 9—12 i 2—5,

MAURYCY RENARD.

4)

Czy on?

— Była to śliczna para i idealne małżeństwo, ci państwo Laval, którzy teraz zostaćby mieli twemi teściami. Ubóstwiali swą córkę, swawolną i rozkoszną dziewczynkę. Jednak Guy Laval nie mógł zagłuszyć w sobie głosu powołania. Było ono silniejsze, niż miłość, niż uczucia ojcowskie, niezwalczona chęć podróżowania, szukania przygód w krajach odległych nie dawała mu spokoju. To też z górą pół roku spędzał stale w podróżach.

Rozumiesz, że wobec takiego stanu rzeczy, skwapliwie przyjął projekt zaproszenia siostry żony do swego domu, gdyż w ten sposób żona jego mniej czułaby się osamotnioną podczas wyjazdów męża. W nawiasie mówiąc, dobry ten uczynek okazał się wkrótce dobrym interesem, gdyż pani de Prase była równie oszczędną i gospodarną, jak pani Laval rozrzutną i nieudolną. To też wkrótce rządy całego domu przeszły w ręce energicznej wdowy, z wielką korzyścią dla gospodarstwa.

— Tak się przedstawiały sprawy, gdy nagle pani Laval zmarła. Jeśli się nie mylę, minęło od tego czasu z górą pięć lat. Zmarła w Luvercy, podczas pobytu tam męża i z *jego winy*. Na tem polegała tragedja.

— Kilka dni przedtem Laval powrócił z dalekiej Afryki Centralnej, przywożąc, pośród wielu innych nadzwyczajnych okazów, cały zbiór żmij które chciał poddać badaniom naukowym.

— Wiem o tem — przerwał Jan Marenil.—Przypominam sobie, Dzienniki pisały o tem szeroko. Jedno z tych stworzeń wymknęło się, nieprawdaż? i ukąsiło panią Laval podczas snu.

— Właśnie. Guy Laval był niby piorunem rażony. Obawiano się że zmysły postrada. Muszę zaznaczyć, iż p. de Prase pielęgnowała z niezwykłą troskliwością swego szwagra, mimo, że sama była przejęta głębokim bólem.

— Lecz nic nie mogło uspokoić Lavala. Straszne nieszczęście, którego sam był pośrednio powodem napełniało go wyrzutami sumienia. Gdy odzyskał siły na tyle, by módz przedsięwziąć podróż, zorganizował nową ekspedycję do Górnego Nilu. Ci którzy widzieli go w tej epoce, mieli wrażenie, że nie powróci on nigdy z podróży. Uczyniono wszystko, by przeszkodzić mu w wyjeździe, lecz, mimo wszystko, ruszył w podróż, by nie powrócić nigdy.

— Testament, który zostawił u mnie, był wyraźny. Na wypadek śmierci swej, powierzał ukochaną córkę Gilbertę opiece pani de Prase, ze słów testamentu jasnem było, jaki los zamierza sobie przygotować. Został on zmasakrowany przez dzikie plemię tubylców, sprowokowanych przez niego, podczas wycieczki, na którą wybrał się samotnie. Ciało jego znaleziono pokłute strzałami i potwornie zniekształcone.

— Wiadomość o śmierci Lavala wywołała wybuch rozpaczy w pałacu Neuilly. I stąd wzięła źródło plotka, iż pani hrabina nie mogła ukryć bólu, w którym wielu widziało gorycz rozczarowania. Wszakże uczyniła wszystko, by zatrzymać szwagra we Francji. Zapewne nowe horyzonty otwarły się przed nią po śmierci siostry. Widocznie ochłonąwszy z żalu i żałoby, zapragnęła zostać drugą panią Laval. A że pani de Prase nie robiła wrażenia kobiety rządzącej się miłością, złośliwe więc języki zaczęły szeptać, że celem jej pragnień były miljony podróżnika.

— Miljonów tych pragnąć mogła jedynie dla syna swego. Jest to rzeczą jasną. Jest to kobieta skromna i niewymagająca, lecz do szaleństwa kochająca matka. Lionel miał wtedy siedemnaście, czy ośmnaście lat, panna Laval około trzynastu. Niezawodnie hrabina pieściła się myślą o małżeństwie syna z siostrzenicą. Lecz zanim projekt ten miał się ziścić, wolała zapewnić sobie część majątku Lavala, poślubiając go. Nadzieja została na wieki pogrzebana, w chwili śmierci Guy'a Lavala. Pani de Prase pozostawała znów jedna tylko droga: złączyć węzłem małżeńskim Lionela i Gilbertę.

— I oto, ty masz ją poślubić! Pomyśl tylko... — No, cóż Janie, czy śpisz? O czem myślisz?

Młody człowiek zaczął mrugać powiekami, jakby zbudzony ze snu.

— Myślałem—rzekł—o pewnym małym lampionie romańskim, który zauważyłem dzisiaj po południu w witrynie antykwarni. Mały lampion z bronzu, prześlicznie rzeźbiony, Pasowałby doskonale do mej kolekcji... Sądzę, że kupię go sobie.

Rozgniewanemu p. Feuillard zabrakło słów odpowiedzi. Oburzyła go taka obojętność. Postanowił okazać swą obrazę.

— Do djabła!—zawołał, czerwieniąc się. — Nie warto było mówić!.. Doprawdy nie wiem, co mam o tobie myśleć! Oryginał z ciebie! Skończony oryginał!

— Raczej fantasta,—poprawił Marenil, z łagodnym uśmiechem.

— Słuchaj, radził rejent, po chwili milczenia—strzeż się, strzeż się hrabiny. Wierz mi, mój drogi...

Nie dziękuję, nie palę przed obiadem.

Jan Marenil zapalił papierosa i rzekł:

— Wytłumacz mi proszę, jak się spisuje akt ślubu.

III.

Aubry i jego opiekunowie.

Gilberta wypowiedziała życzenie przyjęcia w swym domu Jana Marenil i uzyskała pozwolenie ciotki, której zasadą było nie odmawiać nigdy niczego swej pupilce, tradycji tej nie mogła teraz nagle złamać. Zresztą hrabina postanowiła wykorzystać dla swoich celów bliższą znajomość z owym intruzem.

Jan Marenil został więc w domu panny Laval codziennym gościem. Lionel skorzystał z tego, by próbować wcisnąć się jaknajgłębiej w tajemnicę życia rywala, na ile oczywiście pozwalało chłodne i obojętne zachowanie Marenila. Lionel starał się spotykać go jaknajczęściej na gruncie, który mógł być wspólnym dla tych tak różnych ludzi: przy golfie, tenisie, lub fechtunku. Lecz po kilku dniach system ten szpiegowski wydał mu się tak bezużytecznym, jeśli nie śmiesznym, że postanowił zrezygnować zeń, tembardziej, że Aubry, dawny lokaj hrabiny, któremu polecone zostało śledzenie Marenila, przyczem akcję tę ułatwiało to, że śledzony nie znał Aubry'ego, nie mógł więc domyślić się jego roli, mimo usilnych starań, nie mógł zauważyć nic podejrzanego.

Lionel podzielił się z matką swemi uwagami. Spotkał się jednak ze sprzeciwem, który mimo że z pozoru był instynktowny i nielogiczny, tem niemniej opierał się na niepojętym uporze.

— Odkąd obserwuję Marenila,— mówiła,—chociaż mało go widziałam, mogłam jednak wyrobić sobie zdanie o nim. Czuję, pewną jestem, że ukrywa coś przed nami. Jego myśli, marzenia nie są zwykłe i normalne. Życie jego ukrywa jakaś tajemnica...

— Ale co? Zniecierpliwiony pytał Lionel. Proszę mówić jaśniej, na Bogal Mówię przecież Mamie...

— Co ukrywa, — dowiemy się później. Bądź posłuszny i szukaj. W tej chwili jest to moje przeczucie. Ale wiesz, że intuicja nie myli mnie nigdy.

Mówiła prawdę. Lionel podziwiał matczyną zdolność przewidywania.

— Muszę przyznać, że Mama ma węch. Obawiam się jednak, czy dzisiaj nie bierzesz, Mamo, swych pragnień za przeczucia. Doprawdy, Mamo, pragnę równie silnie, jak ty, by Gilberta została moją żoną, gdyż mała ma pieniądze.

Wydawca Stanisław Mackiewicz Redaktor w/z Czesław Karwowski Odpowiedzialny za ogłoszenia Zenon Kawiński. Drukarnia «Wydawnictwo Wileńskie» Kwaszelna 23